

DZIS SPORT **wyniki relacje**

GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

Proletariatusze
wszystkich krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 90 (11430) PONIEDZIAŁEK, 17 kwietnia 1989 r. CENA 25 zł Wyd. 12

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

W KRAJU

Spycharki zamiast sprzętu wojkowego

W hucie „Stalowa Wola” niektóre zakłady pracujące dotąd na potrzeby wojska coraz częściej podejmują produkcję dla różnych dziedzin gospodarki narodowej. W ostatnim czasie zmontowano parę spycharek gąsienicowych kończących budownictwo, a także uruchomiono produkcję wielu elementów do ciągników. Trwają przygotowania do produkcji żurawi przeładunkowych.

Na budowie metra

W ciągu 6 lat budowy warszawskiego metra prace objęły 12 km terenu. Metro wkroczyło już na Żoliborz, wykonano 70 proc. zadań pierwszego etapu budowy. W tunelach oraz na większości spośród 11 stacji tempo prac pozwala mieć nadzieję, że 31 grudnia 1991 r. roboty zostaną zakończone.

Spłonęło 1200 ha lasów

Niepokojąco wzrasta zagrożenie pożarowe lasów. Długotrwała susza sprawiła, że najmniejsza nieostrożność powoduje zapalenie się runa i nieobliczalne straty. W ciągu ostatnich 4 dni spłonęło 1200 ha lasów. Codziennie wybuchło 250 pożarów.

Aukcja dzieł sztuki

W Klubie Prasy „Nowy Świat” w Warszawie odbyła się aukcja dzieł sztuki, dokumentów, broni białej i biżuterii. Wśród obrazów były dzieła Juliusza Kossaka, Nikifora, Kulisiwicza, Strzyżewskiego, Malczewskiego, Beksińskiego, Starowieskiego i Awentowicza. Ceny wywoławcze wynosiły od 30 tys. zł za najcenniejszy rysunek Kulisiwicza do 3 mln 300 tys. za olej Beksińskiego.

0,5 mln turystów zwiedziło Jaskinię Niedźwiedzią

Pół miliona osób z kraju i zagranicy zwiedziło Jaskinię Niedźwiedzią w Kletnie w Masowie. Śnieżnika od momentu udostępnienia jej turystom w 1983 r. Jaskinia ma unikatową, stale wzrastającą się szatę naciekową — stalaktyty, stalagmity, kaskady i draperie o fantastycznych kształtach.

NA ŚWIECIE

Demonstracja antyatombowa

1060 osób zostało zatrzymanych w czasie sobotniej antyatombowej demonstracji w rejonie amerykańskiego poligonu atomowego na Pustyni Nevada. Demonstranci domagali się przerwania prób z bronią atomową i zwrócenia Indianom terenów, gdzie znajduje się obecnie poligon atomowy.

Walki w Bejrucie

Co najmniej 8 osób zginęło w Bejrucie, a 44 zostały rannym w wyniku sobotnich starć zbrojnych między chrześcijańską armią libańską i prosyryjskimi ugrupowaniami muzułmańskimi. Wymlana ognia artyleryjskiego i rakietowego trwała ponad 9 godzin. Po krótkiej przerwie w nocy z soboty na niedzielę, w niedzielę rano zaczęły walki wybuchły na nowo.

Ataki UNITA

Agencja ANGOP podała, że 11 osób cywilnych zginęło, a 4 zostały rannym w wyniku ataku, jakiego członkowie rebelianckiego ugrupowania UNITA dokonali na jedną z wiosek w prowincji Benguela. Inny oddział UNITA ostrzelał 2 samochody w prowincji Huambo. Zginęło 7 osób cywilnych.

Strajk dokerów

Już 10 dzień trwa strajk dokerów w 9 największych portach japońskich. Strajkujący domagają się podwyżek płac. Strajk spowodował zakłócenia przy rozładunku statków i poważne straty materialne.

Odkryto złoża złota

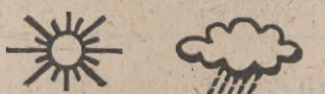
W prowincji Szantung we wschodnich Chinach odkryto bogate złoża złota. Złota oceniano się na ponad 60 mln ton. Prasa chińska pisze, że nowe złoża należą do największych, jakie znajdują się na terytorium Chin.

Kalendarz

Młode pokolenie jest pełnoprawnym spadkobiercą bogactw, które stworzyli poprzednie pokolenia.

(N. Czernyszewski)
Imieniny — Roberta, Rudolfa
1961 — kontrowersyjności dokonali nieudanej inwazji na Kuba.
1946 — Syria uzyskała niepodległość.
1794 — w Warszawie wybuchło powstanie antycyckie.
1521 — Marcin Luter został wyklęty przez Kościół katolicki.

Słońce wschodzi o 5.46, zachodzi o 19.59.



Po kilku dniach ciepłej, prawie upalnej pogody, nastąpiło gwałtowne ochłodzenie. Dziś nadal zimno, na Pomorzu Środkowym przewidywane są temperatury od 3 stopni w nocy do 5 w ciągu dnia. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północno-wschodnich, zachmurzenie duże, na ogół bez opadów. (ho)

R. Dizdarević zakończył oficjalną wizytę w Polsce

Przewodniczący Prezydium Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Raif Dizdarević zakończył 15 bm. oficjalną część wizyty przyjaźni w Polsce, jaką składał na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego.

Tego dnia R. Dizdarević spotkał się z prezesem Rady Ministrów Mieczysławem F. Rakowskim. Rozmowa dotyczyła warunków wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, mającej istotne znaczenie dla całokształtu stosunków polsko-jugosłowiańskich. W tym celu oba kraje będą wspólnie działać na rzecz pełnej realizacji zaplanowanego wolumenu obrotów handlowych i wdrażania nowoczesnych form współpracy oraz popierać nawiązywanie trwałych więzi ekonomicznych między jednostkami produkcyjnymi, nauko-

wo-badawczymi i wdrożeniowymi. Obaj politycy omawiali też niektóre problemy międzynarodowe.

W godzinach popołudniowych na lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość pożegnania przewodniczącego Prezydium SFRJ Raifa Dizdarevicia przez Wojciecha Jaruzelskiego, Mieczysława F. Rakowskiego i Romana Malinowskiego.

Wczoraj R. Dizdarević przebywał w Krakowie i Oświęcimiu. (PAP)

Polska — Watykan

Papież przyjął J. Czyrkę

Rzym (PAP). Jan Paweł II przyjął w sobotę na audiencji prywatnej przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Czyrkę, który przybył tu w misji specjalnej w imieniu przewodniczącego Rady Państwa.

J. Czyrek przekazał Janowi Pawłowi II posłanie od Wojciecha Jaruzelskiego i poinformował o sytuacji w kraju, o celach, szansach i trudnościach procesu polskiej odnowy, którego konkretnym elementem były obrady „okrągłego stołu” i ich rezultaty. Przekazał też papieżowi wyraz szacunku i pozdrowienia zarówno od Wojciecha Jaruzelskiego, jak i naczelnych władz PRL oraz społeczeństwa polskiego.

Atmosfera trwającego 45 minut spotkania była nacechowana wielką życzliwością ze strony papieża, a także jego niezmiennym zainteresowaniem i troską o sprawę kraju. Jan Paweł II bardzo pozytywnie ocenił wyniki obrad „okrągłego stołu”.

Papież i jego gość byli zgodni w ocenach co do wielkiej wagi zwrotu, jaki dokonuje się w Polsce, jak też co do zagrożeń, które może napotkać. (dokończenie na str. 2)



Na Bałtyku trwa sezon połowów śledzi. Na zdjęciu: wyladunek złowionych śledzi w Porcie Rybackim w Gdyni.

CAF—J. Uklejewski

Więcej spiworów

Zakłady Włóknienia Filcowych w Bielsku-Białej wykonują w tym roku ponad 300 tys. spiworów turystycznych i kołder w różnorodnej gamie wzorów i kolorów. Materiały to stylon i tkaniny bawełniane ocieplane anilną. Największym powodzeniem cieszą się spiwory „Nysa”, „Parys”, „Storczyk”, a z dziecięcych „Gucio” i „Maja”. (PAP)

PIH w sklepach mięsnych

W ubr. mięso i przetwory mięsne cieszyły się szczególnym zainteresowaniem PIH. W pierwszej kolejności zajęto się jakością oferowanych wyrobów wędliniarskich i mięsa, badając tak masarnie, jak i placówki handlowe.

Druga kontrola miała na celu przede wszystkim sprawdzenie rzetelności obsługi klientów i realizacji do-

Obradowało XII Plenum KC PZPR

Zadania partii w wyborach do Sejmu i Senatu PRL

- Czynem uczcijmy święto 1 Maja
- Zatwierdzenie materiałów na Krajową Konferencję Delegatów

W sobotę 15 bm. odbyło się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Otwierając obrady i sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski powiedział: nasze dotychczasowe posiedzenie poprzedzone zostało spotkaniem informacyjno-konsultacyjnymi. Towarzystwo otrzymało także materiały sprawozdawcze oraz projekty rezolucji przygotowane na Krajową Konferencję Delegatów PZPR.

Celem obecnego posiedzenia KC jest podjęcie ostatecznych decyzji związanych z organizacją i programem konferencji, zatwierdzenie materiałów sprawozdawczych oraz projektów rezolucji.

Krajowa Konferencja Delegatów obradować będzie nadal w skomplikowanej sytuacji, związanej przede wszystkim z ciśnieniem niezwykle trudnym, a niemożliwym w krótkim czasie do przezwyciężenia problemów naszej gospodarki, bolesnych dróg jej reformowania.

Problemy te staną się ważnym czynnikiem rzutującym na społeczne nastroje, na postawy poszczególnych grup elektoratu. Musimy to uwzględnić szczególnie mocno w kampanii wyborczej.

Zamykając jeden i otwierając nowy

etap rozwoju, stajemy wobec wszystkich wyzwań, jakie z tym się wiąże.

Wyznacza to sposób patrzenia na zadania Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Musi się ona stać niezwykle ważnym elementem kampanii wyborczej, konsolidującą partyjne szeregi, skupiającą je wokół programu ofensywnych działań dla przyszłości.

Nasza partia przystępuje do tej kampanii jako inicjator i promotor reform, rzecznik porozumienia narodowego i jednocześnie gwarant socjalistycznego ładu ustrojowego, stabilności, bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa.

(dokończenie na str. 2)

1 Maja inny niż zazwyczaj

- Mieszkańcy osiedli w turniejowych szrankach
- Niespodzianka z... balonem

(Inf. wł.) Na Pomorzu Środkowym trwają przygotowania do obchodów Święta Pracy. Tegoroczny 1 Maja różni się będzie zasadniczo od tych z lat ubiegłych. Cechować się będzie przede wszystkim różnorodnością form organizowanych imprez. Zamiast tradycyjnych pochodów planowane są wiece, festyny, imprezy kulturalno-oświatowe, sportowo-rekreacyjne oraz kiermasze handlowe.

Okres do 1 maja przeznaczony jest na estetyzację osiedli, parków, ulic, obiektów użyteczności publicznej itp. Porządkowane są miejsca pamięci narodowej, organizowane środowiskowe i zakładowe czyny społeczne.

Pierwszomajowy wiec w Koszalinie odbędzie się na stadionie „Gwardii”. Po okolicznościowych wystą-

pieniach zebrani obejrzą program zespołów artystycznych i folklorystycznych. Następnie rozegrany zostanie turniej między mieszkańcami koszańskich osiedli mieszkaniowych. Rywalizować będzie sześć osiedli w 11 konkurencjach i dyscyplinach. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

(dokończenie na str. 2)



W Zakładach Przemysłu Włókiennego „Luwena” w Lubsku w woj. zielonogórskim produkuje się m.in. tkaniny ubraniowe: sukienkowe, płaszczo-we i kostiumowe. Zakład powiększa swoją ofertę rynkową poprzez uruchomienie produkcji konfekcji dziecięcej i młodzieżowej.

CAF—R. Janowski

Szok po tragedii na stadionie w Sheffield

Zginęło prawie 100 osób, 200 rannych

Londyn (PAP). W. Brytania pogrążona jest w szoku i żałobie po tragedii na stadionie Hillsborough w Sheffield. Na skutek wtargnięcia na ten stadion, podczas sobotniego meczu między drużynami Liverpool i Nottingham Forest, kilku tysięcy kibiców, śmierć poniosły tam, głównie przez zgniecenie i uduszenie, 93 osoby, a być może, że ich liczba przekroczy 100. Ok. 200 osób zostało rannych, z czego 70 znajduje się w szpitalach, 18 na oddziałach intensywnej terapii. Kilko rannych jest w stanie ciężkim.

Lekarze mają obawy, iż wśród poszkodowanych mogą, na skutek niedotlenienia, wystąpić trwałe uszkodzenia mózgu.

W niedzielę na stadion Hillsborough przybyła premier Margaret Thatcher, której towarzyszyli ministrowie spraw wewnętrznych — Douglas Hurd oraz minister sportu, Colin Moynihan. Zapoznawszy się ze scenariuszem dramatu pani Thatcher zapowiedziała podjęcie wnikliwego dochodzenia, możliwe zmiany w dyskusyjnym obecnie na forum parlamentu projekcie ustawy regulującej zasady wstępu na mecze piłki nożnej. (dokończenie na str. 2)

Lasy nadal chorują

Ekonomiczna sytuacja lasów, ich stan sanitarny i przede wszystkim zdrowotny były w Sękocinie tematem spotkania dziennikarzy z kierownictwem Lasów Państwowych i pracownikami Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Przeprowadzona w ub. r. na szeroka skalę „inventaryzacja” lasów wykazała, że ich stan sanitarny, na skutek intensywnych prac pielęgnacyjnych wyraźnie się poprawił. Jeszcze w 1985 r. w lasach było prawie 22 mln sześć. tzw. posuszu, a ub.r. już tylko 12 mln m sześć. Najwyraźniejszą poprawę stwierdzono w okręgowych zarządcach Lasów Państwowych w

Katowicach, Toruniu i Szczecinku. Stan zdrowotny lasów natomiast, po pewnej poprawie w latach 1982—85, ostatnio znów znacznie się pogorszył. Zaniedbanie środowiska naturalnego, a zwłaszcza rosnąca emisja gazów i pyłów przemysłowych powoduje stałe osłabianie drzewostanów. (dokończenie na str. 2)

Stefania Drzewiecka mistrzynią Polski w judo



Fot. Zb. Bielecki

Stefania Drzewiecka (na zdjęciu) udowodniła, że w wadze 72 kg nie ma sobie równych zawodniczek w kraju. Podczas zakończonych wczoraj X Mistrzostw Polski seniorów zdobyła w Opolu złoty medal. Judoczka reprezentuje barwy słupskiego Gryfa.

Serdecznie gratulujemy!

★ ★ ★

Krajowe wydarzenia piłkarskie przesłoniła tragedia na stadionie w Wielkiej Brytanii. Mistrz kraju — Górnik Zabrze traci punktową przewagę. Świąteczną dyspozycją strzelecką zaimponował Ruch Chorzów, który rozgromił GKS Jastrzębie 5:0! Aż trzy gole zdobył w tym spotkaniu Krzysztof Warzycha. Na liście najskuteczniejszych piłkarzy ekstraklasy prowadzi on wyraźnie z dorobkiem 15 bramek.

Obradowało XII Plenum KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym KC powinniśmy wypracować generalną koncepcję udziału partii w kampanii wyborczej, określić zadania dla członków i organizacji partyjnych, wskazać kierunki koalicyjnej współpracy oraz płaszczyzny dotarcia do wszystkich tych patriotycznych sił, środowisk i osób, które podobnie jak my — choć częstokroć z innych przesłanek wychodząc — dążą do umocnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do pomyślności narodu.

Następnie Wojciech Jaruzelski przedłożył propozycje porządku obrad XII Plenum oraz powołania komisji uchwał i wniosków. KC propozycje te zaaprobował.

Zgodnie z przyjętym porządkiem, uczestnicy plenum wysłuchali wystąpienia sekretarza KC Zygmunta Czarzastego na temat zadań partii w

kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu oraz stanu przygotowań do Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Do tego wystąpienia swoje sugestie zgłosili:

Wiktor Kinecki — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp; Władysław Fidiński — członek KC, lekarz, zastępca ordynatora w ZOZ Warszawa Praga Północ — szpital praski i Ryszard Brodowicz — członek KC, monter w Kombinacie Maszyn Włókienniczych „Polmatex-Wifama” w Łodzi.

Z kolei, członek Sekretariatu KC Bogusław Kołodziejczak przedstawił propozycje materiałów przygotowanych na Krajową Konferencję Delegatów: sprawozdania z realizacji uchwały X Zjazdu PZPR „O zwiększeniu efektywności gospodarowania i poprawie warunków życia, o pogłębieniu socjalistycznej demokracji, o umocnieniu międzynarodowej pozycji Polski” oraz informacje o pracy Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, Sekretariatu i Komisji Problemowych KC PZPR.

2. Kieruje do delegatów następujące materiały rządowe:

— informację o realizacji zadań społeczno-gospodarczych w latach 1986—1988;

— propozycje rządu w sprawie zmian w systemie świadczeń społecznych;

— raport o stanie organizacji gospodarki i państwa przedłożony przez komisję partyjno-rządową ds. przeglądu i unowocześnienia struktur organizacyjnych gospodarki i państwa;

— zarys koncepcji reformy systemu szkolnego w PRL.

3. Komitet Centralny stwierdza, że spośród 1776 delegatów wybranych na X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ważny mandat zachowało 1749 delegatów.

Komitet Centralny PZPR Warszawa, 15 kwietnia 1989 r.

(PAP)

Uchwała XII Plenum KC PZPR

W roku bieżącym mija setna rocznica ustanowienia 1 Maja świętem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Komitet Centralny PZPR zwraca się z apelem do wszystkich członków i kandydatów partii, do instancji i organizacji partyjnych, do ludzi pracy, o godne uczczenie tej doniosłej rocznicy społecznie użytecznymi czynami w zakładach pracy, miastach i osiedlach. Szczególnie cenne i pożądane powinny być inicjatywy mające na celu pomoc dla mieszkańców wsi w rozwiązywaniu problemu specjalistycznych porad lekarskich, upowszechnianiu kultury, w rozwoju usług technicznych, rozbudowie sieci dróg dojazdowych itp.

W sprawach Krajowej Konferencji Delegatów PZPR Komitet Centralny PZPR:

1. Zatwierdza i kieruje do delegatów na KKD PZPR sprawozdanie z realizacji uchwały X Zjazdu PZPR „O zwiększeniu efektywności gospodarowania i poprawie warunków życia, o pogłębieniu socjalistycznej demokracji, o umocnieniu międzynarodowej pozycji Polski” oraz informacje o pracy Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, Sekretariatu i Komisji Problemowych KC PZPR.

2. Kieruje do delegatów następujące materiały rządowe:

— informację o realizacji zadań społeczno-gospodarczych w latach 1986—1988;

— propozycje rządu w sprawie zmian w systemie świadczeń społecznych;

— raport o stanie organizacji gospodarki i państwa przedłożony przez komisję partyjno-rządową ds. przeglądu i unowocześnienia struktur organizacyjnych gospodarki i państwa;

— zarys koncepcji reformy systemu szkolnego w PRL.

3. Komitet Centralny stwierdza, że spośród 1776 delegatów wybranych na X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ważny mandat zachowało 1749 delegatów.

Komitet Centralny PZPR Warszawa, 15 kwietnia 1989 r.

(PAP)

Uchwała w sprawie zadań partii w wyborach do Sejmu i Senatu PRL

W dniu 4 czerwca pójdziemy do urn wyborczych, aby wybrać przedstawicieli społeczeństwa polskiego do Sejmu i Senatu.

Będzie to akt o doniosłym znaczeniu politycznym i społecznym. Z Sejmem i Senatem, które z woli narodu zostaną powołane w demokratycznych wyborach, już dzisiaj społeczeństwo wiąże wielkie nadzieje. Będą one kierować losami Polski w trudnym okresie naszej historii, przyspieszać i dynamizować przeobrażenia, wprowadzać naszą ojczyznę na drogę socjalistycznej demokracji parlamentarnej i społeczeństwa obywatelskiego.

Komitet Centralny stwierdza, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przystępuje do kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w poczuciu realizacji zapowiedzi programowych — od X Zjazdu po X Plenum KC — dotyczących reformowania gospodarki narodowej i życia społeczno-politycznego. Jako inicjator porozumie-

nia narodowego, reform i przebudowy państwa, rzecznik swobód gospodarczych i obywatelskich, PZPR uczestniczyła w obradach „okrągłego stołu”, aby wspólnie określić nowe kierunki rozwojowe Polski, ich charakter i tempo dalszych przemian społeczno-politycznych i gospodarczych.

W wielkim dziele przebudowy Rzeczypospolitej partia ma swój niepodważalny udział. Wspólnie z sojusznikami konsekwentnie zabiega o przyspieszenie reform. Ich jedynym celem jest pomyślność Polski i jej obywateli.

Partia będzie aktywnym uczestnikiem kampanii przedwyborczej, otwartym na współdziałanie ze wszystkimi konstruktywnymi siłami społecznymi, z każdym, dla kogo dobro narodu i państwa jest celem nadrzędnym.

Komitet Centralny zwraca się do terenowych ogniw partii o podjęcie stosownych przedsięwzięć, tak aby kampania wyborcza stała się konty-

nuacją dialogu rozpoczętego przy „okrągłym stole”, dla dobra kraju i lokalnych środowisk. Wyrażamy nadzieję, że w szeregowych opozycji znajdzie się dość siły i odwagi, by dialog ten kontynuować w imię postępu i rozwoju ojczyzny.

Komitet Centralny zwraca się do wszystkich członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o zaangażowanie w walce wyborczej, o czynny udział w promowaniu kandydatów na posłów i senatorów, w propagowaniu programu partii, w agtacji na rzecz masowego poparcia kandydatów PZPR i koalicji — wszystkich wybitnych Polaków.

Jest nas ponad 2 miliony. Mamy szczerne cele. Tworzymy wielką siłę. Niech świadomość tego towarzyszy nam przez całą kampanię i w dniu wyborów.

Komitet Centralny PZPR Warszawa, 15 kwietnia 1989 r.

(PAP)

Mieszkańcy osiedli w turniejowych szrankach

(dokończenie ze str. 1)

Po turnieju blok imprez rozrywkowych na stadionie i terenach wokół niego.

Wojewódzkie uroczystości w Słupsku odbędą się w tym roku na Stadionie 650-lecia, a w razie niepoгоды — w hali sportowej „Gryfia”. Także tu nie będzie tradycyjnego pochodu, w jego miejsce przewidziano manifestację-festyn. Po przemówieniach rozpocznie się część kulturalno-sportowa, a w niej m.in. występy laureatów konkursu piosenek radzieckiej oraz zespołów „Czarne bere-ty”, „Arabeska”, „On the Three”, „Tabletki od bólu głowy”, „Wesołe nutki” i „Bayer Melona”, pokazy karate,

kung-fu, akrobacje szybocowe, skoki spadochronowe. Przygotowywana też jest niespodzianka z... balonem. Słupscy handlowcy zapowiadają kiermasze gastronomiczne i stoiska handlowe. Już dziś zabiegają, by oferta handlowa była interesująca i bogata. Zapewniają, że ci którzy przyjdą nie zawiodą się.

W Kolibrze też będzie na co popatrzeć, czego posłuchać. Festyn 1-majowy trwać będzie tu trzy dni. W programie koncerty orkiestr i kapel ludowych, wystawy, konkursy, pokazy, zabawy, imprezy sportowe na miejscowym stadionie i hali KOSiR. W Sławnie m.in. występy zespołów amatorskich KGW, także szkolnych, dyskoteka.

W Polczynie Zdroju międzyzakładowy turniej rekreacyjny „Szkołarskie igrzyska”, w Polanowie pokazy strażaków OSP, turniej piłkarski, zabawa ludowa, w Karlinie turniej Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i koncert estadowy.

Bogaty program imprez, jak wynika z nagrywanych do redakcji informacji, przygotowywany jest także w Leżorku, Darłowie, Drawsku Pomorskim, Bytowie. Prawie we wszystkich miastach i środowiskach, zaplanowano spotkania z działaczami ruchu robotniczego, ludźmi pracy, występy sportowe, festyny i dyskoteki. Podczas uroczystości gminnych czynne będą punkty sprzedaży prasy i książek. (bel)

Minimalne ceny skupu tworzą nową sytuację na rynku rolnym

(dokończenie ze str. 1)

Ceny minimalne gwarantowane ustalono na poziomie wyższym o 34 proc. od urzędowych cen skupu do czasu obowiązywania po to, aby zapewnić wejście w układ gospodarki rynkowej z ceną gwarantującą o-płacalność produkcji rolnej i dostateczną opłatę za pracę rolnika. „Na starcie” przyjęto nowe minimalne ceny, które zapewniają taki sam poziom opłaty za pracę rolników indywidualnych, jak w całej gospodarce społecznej na koniec I kwartału br. Ceny te gwarantują wzrost kosztów produkcji. Chcemy bowiem — powiedział W. Młynarczyk — aby ceny minimalne przyspieszały rozwój rolnictwa i produkcję żywności.

Obawy rolników, że minimalne ceny gwarantowane produktów rolnych nie rekompensują wzrostu kosztów zakupu środków produkcji, nie

są uzasadnione. Globalnie bowiem wzrost kosztów związanych z zakupem coraz droższych maszyn i sprzętu rolniczego, obciążeniami finansowymi oraz wydatkami na zakup towarów konsumpcyjnych, będzie mniejszy od przewidywanych wpływów w wyniku wprowadzenia wolnego rynku rolnego. Wszyscy rolnicy pamiętają długo o podwyżce cen np. cięgników, ale przecież maszynę taką kupuje się raz na kilka lat, a wydatki np. na energię elektryczną stanowią zaledwie 1,5 proc. nakładów na produkcję rolną. Trzeba ponadto dodać, że po-łowę produktów rolnych już dotychczas sprzedawano po cenach wolnych. One też mają prawo wzrosnąć w podobnym stopniu do cen pól-dów, na które obowiązywały dotych-czas urzędowe ceny skupu.

Wprowadzenie wolnych cen skupu produktów rolnych — stwierdził W.

Młynarczyk — jest drugim — po zniesieniu ograniczeń w obrocie tymi produktami i w przetwórstwie — krokiem w kierunku stworzenia normalnie funkcjonującego rynku żywnościowego. Kolejnym etapem powinno być zniesienie kartek i urealnienie cen żywności. Na razie jednak ceny detaliczne żywności pozostają nie zmienione. Pełne bowiem urynkowanie gospodarki żywnościowej, obejmujące także zniesienie reglamentacji żywności i wprowadzenie wolnych cen detalicznych, będzie — zgodnie z ustaleniami „okrągłego stołu” — dokonywane stopniowo. Operacja ta zostanie przeprowadzona dopiero po konsultacji społecznej, szczególnie po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi i po przygotowaniu działań ubezpieczających te przedsięwzięcia — tak, aby utrzymany został poziom życia konsumentów żywności. Pieniądże przeznaczone dziś na dotacje zostaną

Komunikat Rady Państwa w sprawie utworzenia okręgów wyborczych do Sejmu

Rada Państwa ustaliła, iż w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zarządzonych na dzień 4 czerwca 1989 r., z krajowej listy wyborczej wybieranych będzie 35 posłów, natomiast w 108 utworzonych okręgach wyborczych — 425 posłów. Dla utworzonych okręgów wyborczych Rada Państwa określiła numery, granice okręgów wyborczych, siedziby okręgowych komisji wyborczych, a także liczbę, numery i przeznaczenie mandatów w każdym okręgu. (PAP)

Lasy nadal chorują

(dokończenie ze str. 1)

Uszkodzeniami o różnym stopniu nasilenia objętych jest obecnie ok. 75 proc. powierzchni Lasów Państwowych. Drzewostany najbardziej zagrożone, o największych uszkodzeniach znajdują się głównie na terenach OZLP w Katowicach, Wrocławiu, Krakowie i Szczecinku. Znacznie pogorszył się także stan lasów zielonogórskich, lubelskich i łódzkich.

W rejonach tych i w lasach górskich zamierza się więc w najbliższych latach szczególnie intensywnie prowadzić prace pielęgnacyjne i zalesieniowe. W br. tzw. odnowienia lasów obejmą prawie 60 tys. ha. Ponadto rozpoczęto zalesienia w ramach programu zwiększania leśnictwa kraju. W tym roku nowe uprawy leśne założy się na 5 tys. ha gruntów przejętych po rolnictwie oraz nieużytkach. Prace te są już zaawansowane.

Ochrona zasobów leśnych wymaga także zmniejszenia wielkości wyrębów — tak, aby dostosować je do biologicznej możliwości lasów. Na potrzeby gospodarki dostarczy się w br. 19,5 mln m sześć. tzw. grubizny, tj. o 1 mln m sześć mniej niż w ub.r. (PAP)

Szok po tragedii na stadionie w Sheffield

(dokończenie ze str. 1)

(wprowadza ona m.in. obowiązek posiadania legitymacji kibica danego klubu, która może być odebrana w razie niewłaściwego zachowania), jak też inne, możliwe posunięcia ustawodawcze.

Wskazuje się, że do tragedii doszło na skutek otwarcia — na polecenie policji — jednej z bram stadionu. Ludzka fala, jaka przez nią wtargnęła, zepchnęła widzów z jednego z sektorów aż do wysokiego ogrodzenia oddziałającego trybunę od boiska. Według przepisów, w sytuacji takiej, wewnętrzne przejścia w owym ogrodzeniu, powinny zostać natychmiast otwarte, aby tłum raczej przebiegł na boisko, niż uległ zmięczeniu. Wśród dużego chaosu, jaki towarzyszył

XIV Kongres SD rozpoczyna obrady

W Warszawie kontynuowano przygotowania organizacyjno-techniczne związane z rozpoczynającym się dziś XIV Kongresem SD. Jego obrady trwać będą 4 dni, a ich miejscem będzie Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki. Kongres omówi zadania stronnictwa na najbliższe lata i jego udział w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju. Z pewnością wiele uwagi poświęci zbliżającym się wyborom do Sejmu i Senatu.

Posiedzenie Prezydium WK SD w Koszalinie z udziałem delegatów na kongres

(Inf. wt.). W minioną sobotę odbyło się w Koszalinie uroczyste posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z udziałem delegatów wyjeżdżających na XIV Kongres SD oraz przedstawicieli władz wojewódzkich: przewodniczącego WRN Jana Kapicy, sekretarza KW PZPR Henryka Pacjana, prezesa WK ZSL, posła Adama Stadnika, przewodniczącego RW PRON Romana Wójcika, wojewody koszalińskiego Jacka Czayki. W posiedzeniu uczestniczyli

Wreszcie — wybierze nowe władze. W niedzielę do stolicy przybyli z całej Polski delegaci na kongres. Jest ich 780. Reprezentują 140 tys. członków stronnictwa. Do udziału w kongresie zaproszono także różne partie i organizacje społeczne z ok. 20 krajów. W przeddzień kongresu odbyły się liczne uroczystości. Zasłużeni działacze SD otrzymali odznaczenia państwowe. Odbył się też koncert z okazji 50-lecia stronnictwa. (PAP)

także członkowie centralnych władz SD i komisji kongresowych z terenu województwa.

Zebrani zapoznali się z projektami podstawowych dokumentów na kongres, planowanym udziałem delegatów województwa w jego pracach. Jak wynika z przyjętych ustaleń, przewidywane wystąpienie delegata naszego województwa poświęcone będzie sprawom koszalińskiej strefy ekonomicznej, potrzebie intensywniejszego rozwoju małych i średnich organizacji ekonomicznych. (bel)

Papież przyjął J. Czyrkę

(dokończenie ze str. 1)

Byli także zgodni w opinii, że wszystkie strony, którym leży na sercu dobro Polski, muszą być w związku z tym świadome swej odpowiedzialności.

Audiencja sobotnia odbyła się w Pałacu Apostolskim. Obecny był kierownik zespołu do spraw stałych roboczych kontaktów między rządem PRL a Stolicą Apostolską, minister pełnomocny Jerzy Kuberski.

Po powitaniu gości papież przeprowadził z Józefem Czyrką rozmowę w cztery oczy w swej bibliotece prywatnej. Na zakończenie rozmowy gość, dziękując za przyjęcie wręczył papieżowi w upominku artystycznie wykonane szachy, mó-

wiąc: „Nie wiem tylko, czy Wasza Świątobliwość znajdzie jeszcze trochę czasu, by z nich korzystać”. Jan Paweł II odparł z uśmiechem: „Rzeczywiście od dawna już nie gram!”.

Papież odwzajemnił się, wręczając J. Czyrkowi pięknie oprawny w białą skórę „Rocznik Papieski” — „Annuario Pontificio 1989”, który ukazał się właśnie w sobotę. „To bardzo pozytywne dla osób zajmujących się sprawami międzynarodowymi” — powiedział papież.

Jan Paweł II pożegnał J. Czyrkę ze słowami: Proszę przekazać panu generałowi moje uznanowanie i najlepsze życzenia rozwijania i wszystkich trudnych spraw wraz z całym społeczeństwem!”.

PIH w sklepach mięsnych

(dokończenie ze str. 1)

Najczęściej zdarzało się to w sklepach wrocławskich (w 7 na 10 badanych), katowickich (w 9 z 15), czy łódzkich, gdzie w 10 z 22 sklepów, w których przeprowadzono kontrole, stwierdzono przykłady oszukiwania klientów. W ocenie PIH procedur ten częściowy uprządkanie ekspedientki ze sklepów „Samopomocy Chłopskiej” (ujawniono także przypadki w 42 proc. badanych placówek), niż w placówkach „społemojskich”. W tych drugich jednak zauważać wyższe były kwoty doliczone do rzeczywistego rachunku; wynosiły nawet po kilkadziesiąt zł.

Z oceny realizacji dostaw poszczególnych asortymentów mięsa i jego przetworów wynika, iż z reguły nie w pełni są wykonywane zamówienia na gatunki lep-

sze, co rekompensuje się zwiększonymi dostawami wyrobów nie cieszących się popytem. W rezultacie kierownicy sklepów zmuszeni byli wielokrotnie oddawać niechciany towar do gastronomii i odbijało się to na zaopatrzeniu sklepów i możliwościach realizowania kartek przez klientów.

Badając rzetelność rozliczania sprzedaży reglamentowanej w 22 sklepach na 140 kontrolowanych ujawniono większą sprzedaż mięsa i wędlin niż wynikałoby z nominalnych kart zaopatrzeniowych będących w tych sklepach.

W wyniku tej kontroli do kolegiów ds. wykroczeń skierowano 61 wniosków, a ponadto 75 wniosków o ukaranie służbowe. 50 z nich dotyczyło osób pełniących funkcje kierownicze. (PAP)

W Sławie w gm. Świdwin, w budynku należącym do Ireny D. wybuchł pożar w komórce pod schodami. W wyniku pożaru śmiertelnie zżadeniu uległa 85-letnia właścicielka mieszkania.

W Parszewku w gm. Szczecinek spaliła się drewniana szopa, w której znajdowało się zboże i siano. Straty szacuje się na 260 tys. zł. Na polu w Suliszewie w gm. Drawsko spaliła się sterta słomy należąca do Zakładu Rolnego w tej miejscowości.

Kradzieże i włamania

W Mielnie dokonano włamania do Gminnego Ośrodka Kultury. Sprawcy dostali się do środka przez wybite szyby w oknie na parterze i zabrali m.in. wideo, magnetofon i inne przedmioty o łącznej wartości 880 tys. zł. W Kolobrzegu ze sklepu z artykułami pochodzenia zagranicznego skradziono, po dokonaniu włamania, kawę, kakao, gumę do żucia, czekolady i inne artykuły o łącznej wartości 650 tys. zł na szkodę agenta.

Wypadki na drogach

Kilka groźnych wypadków drogowych miało miejsce w ub. piątek na drogach województwa koszalińskiego. Jak poinformował oficer dyżurny WUSW — w wypadkach tych zginęły trzy osoby. Powinno to być ostrzeżeniem dla wszystkich użytkowników dróg. (ho)

Śmiertelna ofiara pożaru

W Sławie w gm. Świdwin, w budynku należącym do Ireny D. wybuchł pożar w komórce pod schodami. W wyniku pożaru śmiertelnie zżadeniu uległa 85-letnia właścicielka mieszkania.

W Parszewku w gm. Szczecinek spaliła się drewniana szopa, w której znajdowało się zboże i siano. Straty szacuje się na 260 tys. zł. Na polu w Suliszewie w gm. Drawsko spaliła się sterta słomy należąca do Zakładu Rolnego w tej miejscowości.

Z ostatniej chwili

● PODCZAS zebrania członków krakowskiej „Kuchni” wyróżniono prof. Janusza Reykowskiego honorową nagrodą „Kowadła” za tworzenie intelektualnych i politycznych podstaw porozumienia narodowego Polaków.

● W GDANSKU odbyły się religijno-patriotyczne uroczystości ku czci ofiar Katynia oraz Polaków poległych na różnych frontach II wojny światowej, ofiar hitlerizmu. Uczestniczyli w nich mieszkańcy Trójmiasta, kombatan ci, młodzież, przedstawiciele zakładów pracy, a także środowisk kombatanckich z zagranicy.

● POD HASEŁM „Ziemia ojcow — nasza ziemia” w wileńskim Domu Związków Zawodowych, udekorowanym flagami narodowymi Polski i Litewskiej SRR — odbył się pierwszy zjazd delegatów Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie. Uczestniczyli w nim 736 przedstawicieli stowarzyszenia, którzy występowali na zjeździe w imieniu ok. 300-tysięcznej polskiej grupy etnicznej na Litwie. Obradom przysłuchiwali się delegaci polskich stowarzyszeń społeczno-kulturalnych z Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu, Leningradu, Estonii i Łotwy.

● SZCZEGÓŁY starń, dzięki którym Rumunia z końcem marca br. uregulowała swe zadłużenia zagranicę, przedstawił przywódca tego kraju, Nicolae Ceausescu. Ceausescu powiedział, że od 1975 r. spłacono ogółem 21 miliardów dolarów, w tym przeszło 7 miliardów dolarów odsetek. Kwota ta nie obejmuje zadłużenia rublowego, które zlikwidowano znacznie wcześniej. W 1980 r. Rumunia była winna zagranicy przeszło 11 miliardów dolarów.

● ODDZIAŁY wojsk afgańskich otwierające zablockowaną na krótko przez mudżahedinów szosę z Kabulu do Dżalalabadu odkryły koło tego miasta wypalone wraki kilku autobusów i ciężarówek, których najwyraźniej próbowały wystrzelić się z atakowanego miasta osoby cywilne. We wrakach pojazdów znaleziono wiele zweglonych zwłok kobiet i dzieci. Kierowcy zostali rozstrzelani jako pierwsi. Dzieciom podnoszonym za włosy strzelano w tył głowy.

● BASKIJSKA organizacja terrorystyczna ETA przyznała się do przeprowadzenia sobotniego zamachu bombowego w pociągu towarowym, jadącym z Madrytu do Walencji. Zamach nie spowodował żadnych ofiar wśród ludzi. ETA zapowiedziała kolejne zamachy bombowe w pociągach relacji Madryt — Sewilla.

Kto chce rzucić palenie?

Osoby zainteresowane kursem antynikotynowym „Rzucam palenie” informujemy, że pierwsze zajęcia odbędą się dziś o godzinie 17.00 w kościele Adwentystów Dnia Siódmego przy ul. Słowiańskiej 4 w Słupsku. (mim)

ZDARZENIA I WYPADKI

Rozmawiał:
Zdzisław Iwanicki (PAP)

SPÓŁDZIELCZOŚĆ LEKARSKA NA WIRAŻU

Lekarska Spółdzielnia Pracy w Koszalinie prowadzi dziś 8 ogólnodostępnych przychodni lekarskich w województwie. (Szczecinek, Darłowo, Białogard, Kołobrzeg, Koszalin), świadcząc pacjentom różnorodne usługi medyczne — ogólnolekarskie, specjalistyczne i stomatologiczne. We własnych obiektach lub zakładowych zajmuje się też opieką medyczną nad zakładami 47 przedsiębiorstw. Poza tym na zlecenie zakładów pracy prowadzi badania okresowe i specjalistyczne pracowników. Jeśli więc wyobrazić sobie mapę medycznych usług, to spółdzielczość lekarska zajmuje na niej w regionie znaczące miejsce.

WYMOWNIEJSZE jeszcze będzie przypomnienie, że w 1988 r. spółdzielczość przychodni i gabinety w Koszalińskim przyjęły ponad 100 tys. pacjentów, udzielając tylu porad. Plan na 1989 r. zakłada nieznaczny wzrost tych świadczeń. Gdyby więc nagle zniknęła ta forma opieki lekarskiej, wówczas ograniczone w swych możliwościach lecznictwo uspołecznione, borykające się dziś z ogromem kłopotów, stanęłoby wobec niestrudnych do przewidzenia następstw. Wydułaby się jeszcze bardziej kolejki w poradniach społecznej służby zdrowia!

dużym doświadczeniem i wysokimi kwalifikacjami. Dziś jednak zaczynają odchodzić, woła otwierając prywatne gabinety. Nie jest to jedyny powód zagrożenia spółdzielczości lekarskiej.

Przyczyny kryzysu

Dochody spółdzielni, tym samym lekarzy są uzależnione od ilości świadczonych usług, porad. Pracują w systemie prowizyjnym. Liczy się więc ilość udzielonych porad, ich jakość, kultura przyjęć. Czas pracy jest efektywnie wykorzystywany, troska o pacjenta oczywista. Trzeba pracować

spółdzielni osiąga niebotyczne rozmiary, jej prezes W. Kostka informuje, że za rok 1988 wyniósł on niespełna 9 mln zł. Na co został przeznaczony? Jak wszędzie na fundusz zasobowy i rozwoju, sprawy socjalne, nagrody z zysku, wreszcie na oprocentowanie wkładów członkowskich. Członkowie spółdzielni posiadają bowiem własne udziały, a te muszą zostać oprocentowane. Pani prezes ma nadzieję, że w nowym prawie spółdzielczym oprocentowanie udziałów, potraktowane zostanie jako element kosztowy, nie będzie natomiast pokrywane z czystego zysku. Obecna praktyka oznacza wtórny podział nadwyżki bilansowej, niekorzystny dla spółdzielni i jej członków.

DODAC wreszcie trzeba, iż lekarze pracujący w spółdzielni płacą normalny podatek wyrównawczy po zbilansowaniu wszystkich zarobków. Bywa więc tak, iż w obawie przed przekroczeniem określonego pułapu, z własnej inicjatywy pod koniec roku ograniczają swe zatrudnienie w spółdzielni — czas pracy i liczbę udzielonych porad. To znowu w systemie pracy przychodni i gabinetów spółdzielczych wprowadza różnorodne perturbacje, znowu kosztem pacjentów.

Korzystna zmiana natomiast nastąpiła w zatrudnieniu lekarzy-emerytów. Kiedyś mogli on zarobić niewiele pieniędzy, pułap ten stopniowo podwyższano. Obecnie lekarz plasując się w zespole zawodów deficytowych może zarabować bez ograniczeń i bez ryzyka zawieszenia emerytury. Nadal jednak spółdzielnia zatrudniając lekarza-emeryta musi odprowadzać do ZUS obowiązkowe składki wynoszące 39 proc. od jego płacy. Zniesienie tego obowiązku poprawiłoby nieco sytuację spółdzielczego lecznictwa.

Na przekór barierom

Spółdzielnia lekarska mogłaby otwierać kolejne poradnie i gabinety, wówczas nowo uruchamiana działalność właśnie w nowych placówkach podlegałaby nieco innym rygorom finansowym. Mogłaby, gdyby miała własne obiekty, lokale. Na budowę nowych od dawna jej nie stać, a dzierżawić nie ma już od kogo. Korzystnym wyjątkiem jest nowa, bo oddana przed paru laty w Szczecinku przychodnia, nieźle zresztą prosperująca i ciesząca się dużym powodzeniem wśród pacjentów. Przed paroma tygodniami otwarto też w Koszalinie na „Północy” gabinet fizykoterapii, z szerokim zakresem usług w czynnej od dawna przychodni spółdzielczej.

Na poszerzenie usług medycznych w Koszalinie nie ma obecnie odpowiednich obiektów. Jest jedna i to nie byle jaka szansa. Spółdzielnia wykupiła pawilon obok Teatru — siedzibę Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego i czeka na moment jego przeprowadzenia się do innego obiektu. Powinno to nastąpić za rok, najpóźniej za dwa. Wówczas w tym dogodnie usytuowanym punkcie Koszalina można będzie utworzyć własną pracownię analityczną tj. laboratorium, gabinety specjalistyczne — z zakresu okulistyki, interny, ginekologii, laryngologii. Zostaną tu także przeniesione poradnie i gabinety ze starych, zatłoczonych obiektów, w których pacjent czeka w bardzo kiepskich warunkach. Tu wreszcie można będzie ulokować pracownię protetyki.

A póki co, zdaniem pani prezes Kostki, spółdzielnia nie zamierza się poddawać. Kłopotów i nonsensów jest wprawdzie bez liku, lecz trzeba je pokonywać. Nie wszyscy lekarze otworzą prywatne gabinety, jedni odejdą, inni podejmą pracę w spółdzielni. Zapotrzebowanie społeczne na spółdzielcze porady nie maleje. Ten trend długo się jeszcze utrzyma. Oczywiście, gdyby absurdów było mniej, pracowałoby się lepiej. Szefowa spółdzielni wdycha więc do czasów, kiedy faktycznie, a nie na papierze nastąpi zrównanie wszystkich sektorów medycyny — państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Ma oczywiście rację, kiedy mówi o nadmiernym obciążeniu zwłaszcza finansowym swojej firmy. Pragnę jednak przypomnieć, że społeczna służba zdrowia także marzy o podobnych warunkach pracy, a i płacy także, jakie stworzone w niektórych resortach i branżach tej właśnie służbie. Te warunki często są wręcz nieporównywalne.

JERZY RUDZIK

„Jaki to był kurs”

Postanowiłem napisać do Was, a żeby ostrzec innych klientów — słuchaczy podobnego kursu organizowanego przez Spółdzielnię Pracy „Interradius” w Słupsku.

Otóż w styczniu ukazało się ogłoszenie w „Głosie Pomorza”, że ww. spółdzielnia organizuje kurs masażu leczniczego na potrzeby własne, którego koszt (po telefonicznej rozmowie z prezesem Włodzimierzem Kowalczykiem) wynosił miał 25 tys. zł plus 3 tys. „wpisowe”. Prezes Kowalczyk, z którym umówiłem się na następny tydzień w Słupsku przedstawił nową kalkulację (30 tys. + 3 tys.) oraz dał do wglądu program kursu. Teoria z zakresu anatomii prowadzona miała być przez lekarza, natomiast część praktyczna z zakresu masażu — przez magistra rehabilitacji i odnowy jednego z klubów sportowych Słupska (nazwiska nie pamiętam). Jako nauczyciel wychowania fizycznego po Akademii w Poznaniu po zapoznaniu się z treścią programu, którego tematyka z racji wykształcenia nie była mi obca, zdecydowałem zapisać się na ten kurs, tym bardziej, że prezes Kowalczyk był na tyle uprzejmy, że obiecał zwołać mnie z zajęć anatomii z tego względu, że ten przedmiot miałem na studiach. Z rozmowy z prezesem Kowalczykiem wynikało, że zajęcia praktyczne odbywać się będą w gabinetach odnowy.

Rzeczywistość okazała się inna. Pomijam formę prowadzenia zajęć — wykładów, które odbywały się w

szkole zawodowej przy Niedziałkowskiego, bez jakichkolwiek pomocy naukowych (między uczestnikami kursu była większość osób, które po raz pierwszy zetknęły się z przedmiotem anatomii, o różnym przekroju zawodowym, z uczniami włącznie).

Do dyspozycji mieliśmy brudną sa-

Z redakcyjnej paczki

lę gimnastyczną, bez właściwego oświetlenia, w której temperatura zbliżona była zawsze do „0” stopni! Proszę sobie wyobrazić rozebranych słuchaczy (ćwiczenia wykonywaliśmy na sobie), ich roznieglizowane (dosłownie) ciała, bo masaże „trenowaliśmy” na różnych częściach ciała np. masaż pośladków (między nami były i kobiety) na brudnych materacach, które przed rozpoczęciem zajęć wycieraliśmy brudną, cuchnącą szmatą do podłogi. Po zajęciach zziębnięci, natakowani mieliśmy do dyspozycji brudną łazienkę z zimną wodą!

Gdzie te obiecane zajęcia na stołach do masażu w godziwych warunkach, a nie na podłodze?

Należę do ludzi, którzy reagują na tego typu działania natychmiast i po zajęciach wróciłem uwagę prezosa, że nie dotrzymuje warunków, któ-

re przedstawił nam na zebraniu organizacyjnym. Zapomniałem dodać, że nastąpiły również zmiany personalne. Osobę prowadzącą zajęcia praktyczne podziwiam za to, że zdecydowała się pracować w tak karygodnych, godnych pożałowania warunkach higienicznych.

Kolejna „utarczka” z prezesem Kowalczykiem w dniu 1.04.89 (poprzednie rozmowy zbywane były obietnicami poprawy) doprowadziła do tego, że złożyłem podanie do Zarządu Spółdzielni z żądaniem zwrotu części kwoty za kurs na skutek niedotrzymania umów przez Spółdzielnię.

W dwa dni po złożeniu podania otrzymałem pismo podpisane przez pana prezesa, a nie przez Zarząd Spółdzielni, z którego wynika, że jestem wiechrzycielem, niedyscyplinowanym słuchaczem, którego się prosi o „cytuję” „niezakłócanie swoim postępowaniem kursu”.

Uważam, że tym „kursem” winny zainteresować się odpowiedzialne słupskie instytucje, które również powinny zainteresować się, na co przeznaczone zostały wpłacone przez nas pieniądze ok. 660 tysięcy złotych.

Mariusz Sikora
Koszalin, ul. Budowniczych 27/6

do wiadomości:

— SANEPID w Słupsku
— Wydział Handlu i Usług UM
— Okręgowa Inspekcja Pracy
— PG RUSW

Nonsensów wciąż nie brakuje

Zdrowie za złotówki

Od czterdziestu lat (w Koszalińskim pierwsze poradnie spółdzielczości lekarskiej powstały w 1953 r.) spółdzielczość formy opieki medycznej uzupełnia w Polsce z powodzeniem pracę uspołecznionej służby zdrowia. Jej podstawowy walor polega na tym, że każdy może uzyskać poradę, wykonać niezbędne badania lub prosty zabieg, nie wymagający pobytu w szpitalu. Za taką usługę płaci się zgodnie z obowiązującym cennikiem. Do niedawna nie był on zbyt wygórowany, mógł konkurować z gabinetami prywatnymi, dziś zaczyna się to zmieniać. W gabinecie spółdzielczym kolejka jest krótsza niż w państwowym, łatwiejszy jest dostęp do wielu specjalistów, można też zafundować sobie sztuczne uzębienie, różne formy ortopedyczne, na które długo się czeka w państwowych protetyczniach albo w ogóle nie są tam wykonywane.

W tym ostatnim przypadku nie ma co liczyć na poprawę sytuacji, na poszerzenie zakresu usług. Zapowiedziana reforma służby zdrowia przewiduje wprawdzie zachowanie bezpłatnego charakteru podstawowych usług medycznych, jednak za niektóre trzeba będzie płacić. Dotyczy to także części usług protetycznych. Gwoli prawdy zauważmy, że nawet o wiele bogatsze od nas kraje europejskie z rozwiniętym systemem świadczeń zdrowotnych i socjalnych wprowadzają ograniczenia w korzystaniu z darmowych usług protetycznych, lub już dawno to uczyniły.

W wykazie spółdzielczej oferty medycznej, obok porad ogólnolekarskich i stomatologicznych, widnieją usługi z zakresu pediatrii, ginekologii, laryngologii, logopedii, okulistyki, EKG. W strukturze tej oferty ostatnio zaczyna wyraźnie dominować protezyka, stosunkowo wysoki jest udział stomatologii — wynik dotkliwego niedoboru kadr w lecznictwie uspołecznionym. Wzrost usług nastąpił w lecznictwie ginekologicznym i laryngologicznym. W licznych specjalnościach nastąpił jednak spadek ilości porad.

Prezes Spółdzielni, Wanda Kostka wskazuje na niepokojącą perspektywę zamykania spółdzielczych gabinetów oraz ograniczania czasu ich pracy. Jeszcze niedawno poradnie te przeżywały okres prosperity, garnęły się do nich chętnie lekarze na ogół z

dobrze i szybko (jednak bez nadmiernego pośpiechu), aby pacjent był zadowolony.

Ta forma pracy była dla lekarzy atrakcyjna, głównie ze względu na zarobki przy niskim wówczas uposażeniu w społecznej służbie zdrowia. Lekarz brał do kieszeni wprawdzie tylko do 25 proc. tego co płać pacjent, lecz były to do niedawna atrakcyjne płace. Ten czynnik stracił sporo na znaczeniu po ostatnich podwyżkach płac w służbie zdrowia, choć spółdzielnia lekarska nadal płaciła eskalupom nieco lepiej niż na państwowej posadzie. Sprawa ma jednak głębsze podłoże.

Reforma gospodarcza potraktowała spółdzielnie medyczne identycznie jak inne spółdzielnie czy przedsiębiorstwa. Są one obciążone wieloma podatkami, obowiązują też znany — obecnie 40 proc. wskaźnik wzrostu wynagrodzeń. Każda złotówka wypłacona personelowi powyżej tego progu naraża firmę na drakońskie sankcje finansowe. Prowizyjny system wynagrodzeń trudno pogodzić z obowiązującymi przepisami. Zarobki pracowników limituje fundusz wynagrodzeń, a ten można powiększyć bez podatku w stosunku do roku poprzedniego jedynie o 40 proc.

Dochodzi więc do paradoksalnej sytuacji, kiedy poszerzenie zakresu usług medycznych, wydłużenie czasu pracy gabinetu, lekarza, wyższa wydajność, praktycznie działają wbrew interesom spółdzielni i personelu. Wbrew także interesowi pacjentów, którzy chcą się leczyć w spółdzielni, a są to niemałe rzesze ludzi odczuwających tym samym społeczną służbę zdrowia.

Jaki jest ratunek? Skoro spółdzielnia chce utrzymać kadry medyczne, wyrównać wzrost kosztów energii, utrzymania obiektów, sprzętu medycznego i materiałów — podnosi ceny usług. Wówczas jednak w niewielkim tylko stopniu może podnieść wynagrodzenia w obawie przed groźącymi karami. Tak czy owak musi ograniczać usługi. Istnie błędne koło. Opodatkowany jest też zysk spółdzielni. Kiedyś spółdzielczość lekarska korzystała z większych ulg podatkowych, dziś ta ulga wynosi raptem 4 proc., a jeszcze niedawno wynosiła ona 6, a nawet 10 proc.

Aby ktoś nie myślał, że czysty zysk

kalejdoskóp

Statystyczny mieszkaniec

Jak wynika z opublikowanej przez dziennik „Trud” informacji, przeciętny wzrost mężczyzny w ZSRR wynosi 176 cm, a waga — 76 kg. W przypadku kobiet liczby te wyglądają odpowiednio 160 cm i 62 kg. Panie żyją o 9 lat dłużej niż panowie, dożywając średnio do 74 lat. Dziennik podaje, że w ZSRR żyje 72 miliony rodzin. Rocznie związek małżeński zawiera 6 milionów osób, a rozwodzi się 2 miliony. Ze statystyk wynika, że najtrwalsze okazują się małżeństwa zawierane w wieku małżonków 20—24 lat. Co roku na świat przychodzi w ZSRR 2,875 tysięcy chłopców i 2,723 tys. dziewczynek.

Matuzalemka

W niedzielę 113 urodziny obchodziła Miśko Fujisawa, która szczyci się tytułem najstarszej

mieszkankei Japonii. Sędziwa jubilatka od lutego przebywa w szpitalu w związku z nową raią. 71-letnia Midori Sato, córka matuzalemki z Japonii poinformowała agencję AP, że jej matka na nic nie ma powodu się uskarzać (jeśli pominąć niewrażliwość), może poruszać się bez pomocy i ma jedynie pewne kłopoty ze słuchem. Przyczynę długowieczności swej matki pani Sato wyjaśnia faktem, iż zawsze lubiła ona dużo chodzić, a z drugiej strony nie jadła zbyt obfitych posiłków.

Inwazja piżmowców

Stada piżmowców zaskakiwały widmy i piśszczące plaże północnego wybrzeża Belgii. Inwazja grzywni — jak oceniają eksperci — zagraża przemysłowi turystycznemu. Istnieje obawa, że opustoszeją plaże, hotele i restauracje.

racje w miastach nadmorskich. Wszystkiemu winna jest pogoda i człowiek — twierdzą specjaliści. Z powodu niestrawnej ciepłej zimy spadło zapotrzebowanie na ciepłe palta i futra. Ceny skórek z piżmowców są trzy razy niższe niż w ub. roku. Polowanie na te gryzonoce okazało się mało opłacalne. Niczym nie zagrożone piżmaki bardzo szybko się rozmnażają.

Życie sportowe

Trzech osobników wykonało zbiorny skok na spadachronach z dachu 40-piętrowego wieżowca przy bulwarze Wilshire w Los Angeles. Według informacji zebranych przez władze, śmiółkowie skoczyli na spadachronach „dla sportu”. Policja śledziła skoczków w drodze do szpitala, gdzie jeden z nich musiał skorzystać z pomocy lekarskiej. Odniesł bowiem poważne obrażenia. Jak na razie jedyną konsekwencją ich wyczynu była karnaskata spadachronów. Skoczkowie pozostają na wolności, a władze nie ujawniły, czy zamierzają wnieść do sądu skargę.



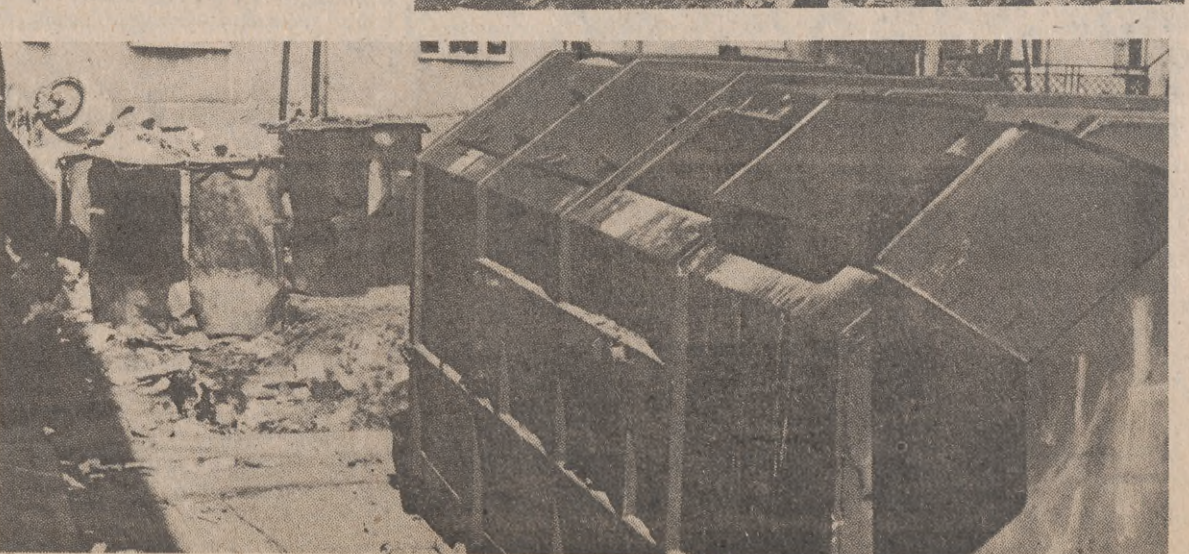
Śmietnik w sercu miasta

Wiosna sprzyja generalnym porządkom, ale nie wszędzie. Zimą br. zamieszciliśmy petycję samorządu miejskiego dotyczącą podwórka zlokalizowanego na tyłach domów u zbiegu ul. 22 Lipca i Prusa. Mieszkańcy z zaskoczonymi wskazywali przyległą do wskazanej posesji SM „Czyn”, gdzie ładnie zagospodarowane podwórko i panuje idealny porządek. Po zamieszczeniu notatki nie otrzymaliśmy wyjaśnienia a tym samym wiadomości, co zrobiono, by duże podwórko przywrócić do normalnego stanu.

Kilka dni temu wraz z fotoreporterem powróciliśmy na tyły domów przy ul. Prusa i 22 Lipca. Ze zgrozy zapanowało nam dech w piersiach! Potworny bałagan, brud i zanieczyszczenia przewyższają wszelkie dotychczas opisywane i zamieszczane „obrazki” bałaganów. Śmietniki przepełnione, w rozsypanych śmieciach bawiły się małe dzieci bo... gdzie miały się bawić, skoro cały teren zawalono deskami, belkami, rozkopano i zagracowano. Część podwórka zajęła pogięta i zdewastowane pojemniki na śmieci także całkowicie przepełnione.

Zadnym wytłumaczeniem nie jest dla nas, że jeden z budynków poddawany jest remontowi. Materiały budowlane walają się po całym terenie. Prezentujemy „widoczki”. Komentarze chyba zbędne?! (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki



DZIŚ ŚWIĘTO RZEMIOSŁA

Specjaliści do wszystkiego!

Małe jest dobre — to modne od pewnego czasu zawołanie znajduje pełne potwierdzenie w drobnej wytwórczości a szczególnie rzemiośle. Małe zakłady są elastyczne w produkcji, umiemy się dostosowywać do zmiennych warunków, wypełniając luki na rynku, dają szansę przedsiębiorczym. Chociaż w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym istnieje okropna bryndza, „małe” radzą sobie i dynamicznie się rozwijają.

Dzisiaj, 17 kwietnia, nawiązując do odważnego czynu warszawskiego szewca, Jana Kilińskiego, który stanął na czele powstania 17 i 18 kwietnia 1794 r. przewodząc rzemieślnikom i chłodzi, obchodzone jest od kilku lat święto rzemiosła. Z tej okazji przypominamy kilka faktów o środkowopomorskim rzemiośle.

Od kilku lat wykazuje ono bardzo wyraźne tendencje rozwojowe. Ubiegły rok znów je potwierdził. W końcu 1988 r. liczba zakładów rzemieślniczych w województwach koszalińskim i słupskim wynosiła już 9.817. W ciągu roku ich ogólna liczba zwiększyła się o 823 zakłady. Zatrudniały 22.291 pracowników i 2.881 uczniów. Wartość sprzedanych towarów i usług wyniosła 61,6 mld zł!

Miniony rok nie przyniósł większych zmian w strukturze środkowopomorskiego rzemiosła. Dominującą pozycję zajmują zakłady usługowe i wytwarzające towary na zaopatrzenie rynku krajowego. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowią zakłady rzemiosła budowlanych. Było ich ogółem 4.473. Wartość usług o charakterze

budowlano-montażowym wyniosła w ubiegłym roku 22,7 mld zł. 1.604 zakłady zajmowały się usługami malarzskimi, 680 — malarzskimi i tapieciarzskimi, 727 instalacjami elektrycznymi a 668 instalacjami sanitarnymi i grzewczymi. Wśród zleceń od ludności najczęściej dotyczyło budownictwa mieszkaniowego — jednorodzinne, budownictwa gospodarczego i zagrodowego na wsi, a także remonty tych obiektów. Usługi świadczone na rzecz jednostek gospodarki społecznej obejmowały przede wszystkim remonty, konserwacje i modernizację budynków mieszkalnych, obiektów służby zdrowia, oświaty, obiektów zabytkowych i handlowych. Rzemieślnicy podejmując się wszelkich prac zdecydowanie wygrywają z nieruchomości, skostniałymi i skrzepniętymi różnymi przepisami przedsiębiorstwami społecznymi. Systematycznie zwiększa się też zaangażowanie rzemiosła do robót wykończeniowych i specjalistycznych w kooperacji z przedsiębiorstwami budowlanymi a także do usuwania wad i usterek budownictwa mieszkaniowego, wielorodzinnego.

Na uwagę zasługuje także udział rzemieślniczej produkcji rynkowej w ogólnej sprzedaży wyrobów i usług. W ubiegłym roku wyniósł on już 21,3 mld zł i miał istotny wpływ na zaopatrzenie rynku miejskiego. Program produkcyjny środkowopomorskiego rzemiosła jest obszerny, obejmuje wszystkie branże gospodarki. Warto jednak zwrócić uwagę na dostosowywanie przez rzemiosło swej produkcji do aktualnych potrzeb gospodarki. Szczególnie szybki rozwój nastą-

pił w produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, części zamiennych do maszyn rolniczych, materiałów budowlanych, mebli, artykułów gospodarstwa domowego, wyrobów dzierżawskich, konfekcji lekkiej, stolarki budowlanej i innych.

Inną dziedziną działalności rzemiosła, zyskującą mu ogólne uznanie były szybko rozwijane usługi na rzecz służby zdrowia. Usługi te głównie o charakterze naprawczo-konserwacyjnym sprzętu wymagają solidnej wiedzy, wysokich kwalifikacji zwłaszcza przy dorabianiu części zamiennych do unikalnych urządzeń eksploatowanych w placówkach służby zdrowia.

Coraz śmiej, z pożytkiem dla obustron, rozwija się kooperacja rzemiosła z jednostkami gospodarki społecznej. Naturalna potrzeba, w miarę upływu czasu, przelamywać ukształtowane przez lata uprzedzenia i opory. W obecnej, szczególnej sytuacji w zaopatrzeniu, kooperacja jest korzystną formą współdziałania dla rzemiosła borykającego się z bardzo z dotkliwymi trudnościami w tym zakresie. W minionym roku wartość dostaw kooperacyjnych artykułów zaopatrzeniowych wyniosła 7,5 mld zł. Jedną z ważniejszych pozycji w kooperacji były części do fiata 126p wytwarzane przez słupskich rzemieślników na zlecenie FSM w Tychach.

Śródkowopomorskie rzemiosło ma także udział w rozwoju eksportu. Nie jest on na miarę oczekiwań i potrzeb gospodarki, ale na pewno na miarę obecnych możliwości. W ubiegłym roku wzrósł o ponad 23 proc. i osiągnął ogólną wartość 1,4 mld zł. Potentatem w tym zakresie jest Spółdzielnia Rzemieślnicza „Metallex” w Słupsku, która w ubiegłym roku sama sprzedała swoje towary na eksport za sumę 754,3 mld zł. Największy udział w eksporcie mają przede wszystkim rzemieślnicy woj. słupskiego, którym z ogólnej kwoty przypada aż 1,1 mld zł.

W gronie śródkowopomorskich rzemieślników są specjaliści wszystkich branż i z każdym rokiem mają oni większy udział w gospodarce regionalnej. (wt)

Konkurs na temat dramatycznych wydarzeń w PRL

Polskie przełomy

Organizatorom chodzi o opis wydarzeń oraz problemów w okresach sygnowanych pamiętnymi datami: 1956, 1968, 1976 1980, 1981 i 1988. Nie ograniczając objętości prac. Długość może być formą literacką: pamiętniki, dzienniki, zbiory, listy, wspomnienia, autobiografie, reportaże, a także powieści, opowiadania, nowele. Cennym ich wzbogacaniem staną się fotografie i różnego rodzaju dokumenty. Ważne, aby autorzy powiedzieli jak najwięcej o autentycznych ludzkich przeżyciach, dążeniach, nadziejach i losach.

Konkurs pod hasłem „Polskie przełomy” ogłaszają: Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Poznaniu i Rada Krajowa tych ugrupowań w Warszawie, OPZZ, poznańska Biblioteka Uniwersytecka, Wydział Kultury i Sztuki tamtejszego UW, redakcja pism — „Bez Przysłony” w Poznaniu, „Sprawy i Ludzie” we Wrocławiu, „Twórczość Robotników” w Warszawie. Inicjatorzy zwrócili się ponadto o współudział w przeprowadzeniu konkursu do większych przedsiębiorstw w kraju, placówek naukowych i redakcji ogólnopolskich wydawnictw.

Konkurs ma charakter otwarty, lecz organizatorzy liczą przede wszystkim na udział robotników, bowiem podmiotem wydarzeń dziejowych, oznaczonych symbolicznymi już datami, byli właśnie robotnicy. Wówczas to argumentują w ulotce reklamowej — klasa robotnicza udzieliła lekcji rządzącym, tragicznych głównie dla niej samej. Lekcje, będących rezultatem zdesperowania i coraz głębszych konfliktów społecznych, politycznych, ekonomicznych, rezultatem zatruwania robotników o los narodu. I mimo, że lekcje te były ciągle nieskuteczne robotnicy ponawiali je blisko przez pół wieku. Z uporem dopominali się o demokrację i humanizację naszego systemu społeczno-politycznego, o swobody obywatelskie i ich gwarancje, o prawdę, wolność słowa, poprawę bytu, upodmiotowienia i suwerenność społeczeństwa.

Oczekuje się, że do konkursu przystąpią też ludzie z innych środowisk, w każdym razie osoby, które znalazły się w wirze najważniejszych wydarzeń. Osoby, które były tych wydarzeń uczestnikami, świadkami i twórcami. Mogą to być też refleksje i zapiski osób postronnych — na temat zachowań innych ludzi i wydarzeń politycznych, ówczesnego poziomu życia, informacji w środowiskach masowego przekazu. Nie powinno tutaj zabraknąć wypowiedzi bezpośrednio zaangażowanych w wydarzenia robotników Cegielskiego i ZNTK w Poznaniu, gdańskich i szczecińskich stoczników, robotników Radomia, Mielca i warszawskiego „Ursusa”, jastrzębskich górników.

Niezmierzennie cenny byłby też udział w konkursie polskich pisarzy i intelektualistów, nauczycieli i pracowników nauki, związanych duchowo z dążeniami polskich robotników.

Jest to bowiem okazja do podzielenia się z całym społeczeństwem wspomnieniami chowanymi przez lata w osobistych archiwach.

Prace w jednym egzemplarzu — maszynopisu lub czytelnego rękopisu — należy przesać pod adresem: Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, 61-727 Poznań, ul. Inżynierska 10 — Dom Kultury Drukarza.

Termin upływa z dniem 15 czerwca 1990 roku. Organizatorzy podejmują starania o liczne prasowe i książkowe publikacje nagrodzonych prac. Ich oceny dokonają jury pod przewodnictwem prof. dr. hab. Bronisława Gołębiowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Z uwagi na planowane zwiększenie liczby organizatorów, nie jest w jeszcze ustalona wysokość nagród. Blizszych informacji o konkursie udziela biuro RSTK w Poznaniu pod wymienionym wyżej adresem. (mim)

Od trzydziestu lat na terenie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie istnieje Muzeum Obrony Przeciwlotniczej.

Placówka postawiła sobie za cel gromadzenie, przechowywanie i konserwowanie wszelkiego rodzaju eksponatów dotyczących dziejów polskiej artylerii przeciwlotniczej, od jej powstania w 1919 roku po współczesne Wojsko Obrony Przeciwlotniczej. Jednocześnie spełnia ono funkcję dydaktyczno-wychowawczą. Korzystają z niej słuchacze WSOWOPI oraz młodzież zwiedzająca ekspozycje.

Główna ekspozycja podzielona jest na dwie części. Na zewnątrz budynku muzeum jest urządzona wystawa sprzętu przeciwlotniczego. Stoją tu armaty przeciwlotnicze wszystkich kalibrów, przeciwlotnicze karabiny maszynowe, przeliczniki artylerijscy, stacje radiolokacyjne, reflektory przeciwlotnicze oraz rakiet przeciwlotnicze średniego zasięgu.

W ekspozycji wewnętrznej na planie głównym wyodrębniono współczesne sztandary wojskowe oraz urny z ziemią pobraną z różnych pól bitewnych żołnierzy przeciwlotniczych. Dalej w porządku chronologicznym pokazuje się historię polskiej artylerii przeciwlotniczej od 1919 roku przez plany jej rozwoju w dwudzie-

siąt lat. Podwyżki cen dzień po dniu „strzelają” w nasze budżety domowe. Te zapowiadane, np. za prąd i gaz, a ostatnio za bilety autobusowe i chleb, oraz wprowadzane w starym stylu, czyli zniżkowe, np. za benzynę silnikową. Co jednak gorsze, żadna z tych zmian nie jest utrzymana w granicach określonych Centralnym Planem Rocznym. Znowu trwa gonitwa płacowa i cenowa. Zirytowani Czytelnicy kwestionują najbardziej tę drugą. Najwięcej cierpkich uwag posypało się ostatnio pod adresem komunikacji miejskiej.

Najdroższa, bo na europejskim poziomie?...

CENNIKI są na ogół znane, przypomnę tylko, że 10 bm. cena biletu zwykłego wzrosła w Słupsku z 20 na 30 zł. Przedsiębiorstwo jako jedno z ostatnich w kraju wprowadziło tę podwyżkę, rozważając przedtem, co można byłoby zrobić, aby uniknąć prawie 67-procentowego skoku cenowego. Dyrektor MPK, Zygmunt Hinc, przekonuje, że sytuacja eko-

nomiczna przedsiębiorstwa jest marna, w dużym stopniu od niego niezależna. Nie może się ono obyć bez dotacji z budżetu państwowego. Nową cenę biletu skalkulowano tak, aby całym ciężarem kosztów utrzymania firmy nie obarczył pasażerów. I tak czyni się w większości krajów, bo komunikacja miejska jest na ogół deficytowa. Kwestia jest tylko poziomu dotacji, który u nas, gdy panował prymat ideologii nad ekonomią, mógł być przyczynkiem do badań najnowszych dzieł ruchu robotniczego z konfliktami społecznymi włącz- nie. Obecnie, czy ktoś chce czy nie, musi się kierować rachunkiem ekonomicznym.

Na marginesie nowego cennika MPK

Przed i za kasownikiem

napędowego wzrosła ze 100 na 130 zł za 1 litr, co spowodowało w MPK wzrost kosztów zużycia paliwa o ok. 65 mln zł. Natomiast niedawno wzrosła cena benzyn silnikowych, które również są zużywane przez tabor MPK. Słowem — do przynależnej przedsiębiorstwu na br. dotacji finansowej zabrakło 280 mln zł. Tę kwotę należało uzyskać poprzez wzrost cen biletów. I taka jest prawda o sytuacji ekonomicznej MPK, która po prostu „cienko przedzie”. Jak cienko świadczy o tym ubiegłoroczny zysk bilansowy w kwocie raczej symbolicznej — 5 mln zł. W tym roku nie zanosi się na większy, wszak mamy nadal do czynienia z żywiołowym wzrostem cen.

Obalmy od razu mit, że słupska komunikacja jest obecnie najdroższa w kraju, bo tyle samo kosztuje np. warszawska. Owszem, cenę słupskiego biletu można byłoby obniżyć, ale stałoby się to kosztem jakości usług, co do których i tak mamy pewne zastrzeżenia. Można byłoby skłonić przedsiębiorstwo do oszczędności, czego zresztą domagają się Czytelnicy. Jednakże dyrekcja MPK zapewnia, iż trzyma koszty na wodzy, ograniczając tzw. puste kursy, etaty administracyjne, które obecnie stanowią ok. 15 proc. ogółu zatrudnionych, a więc niewiele. Ba, zdecydowała się śłać autobusy do naprawy głównej na południe kraju miast do rodzimej „Kapy”, bo tam taniej. Jeszcze taniej naprawiać samodzielnie zważywszy, że naprawa główna berlieta kosztuje obecnie ok. 11,3 mln zł, podczas gdy na koniec ub. roku MPK płaciło za nią 9,8 mln zł. Poza tym, MPK wyprzedziło się z osprzętu na budowę linii trolejbusowej „D”, co podreperowało nieco trudną sytuację finansową, pomimo że inwestor trakcji trolejbusowej dłużny jest jeszcze ok. 47 mln zł.

Wiecej wyjaśnienia mechanizmu rocznego tworzenia budżetu finansowego przedsiębiorstwa. Otóż od

Jak na ceny biletów wpływają trolejbusy

Często się słyszy, jakoby dzięki trzem liniom trolejbusowym w Słupsku komunikacja miejska powinna być o wiele tańsza. Zapomnia się jednak, że cena energii elektrycznej nie stoi w miejscu. Trolejbus jest jednak droższy od autobusu. W warunkach Słupska, gdy linia trolejbusowa „C” jest zawieszona z powodu remontu wiaduktu al. 3 Maja, eksploatacja autobusów „na szelkach” jest droższa o 59 proc. aniżeli pojazdów napędzanych ropą. Znajdują się już więc i tacy, którzy związane z tego typu komunikacją kłopoty personifikują, odsądając od czci i wiary tych, co podejmowali decyzje w sprawie uruchomienia i rozbudowy trakcji trolejbusowej.

Przed dwoma laty w artykule „Jak daleko do przystanku „op-timum”?” pisaliśmy, iż zdaniem projektantów najlepszym rozwiązaniem dla Słupska byłoby trzy, cztery linie i 30—40 trolejbusów. Wówczas można byłoby zdać się na same trolejbusy w obsłudze linii śródmiejskich. Dziś dyr. MPK Z. Hinc twierdzi, że należałoby tabor trolejbusowy zwiększyć do 50—60

jednostek, a koszty eksploatacji linii (w przeliczeniu na 1 wozokilometr) byłyby wówczas mniejsze, niż przy eksploatacji autobusów. Choćby z racji unifikacji sprzętu i taboru. Jest to więc powód poważnego zainteresowania się rozwojem trakcji trolejbusowej, a nie stawiania w polowie drogi i odkładania budowy linii „D”.

Tymczasem...

Paść może w każdej chwili wiekowa zajezdnia, którą kiedyś zbudowano dla kilkunastu tramwajów. Obecnie tabor MPK stanowi ponad 90 autobusów i 26 trolejbusów. Ani w zajezdni, ani na placach postojowych na osiedlu

BPL oraz koło krytego basenu (stamtąd też trzeba się zaraz wprowadzić ze względu na budowę sali koncertowej (nie wdusi się ani jednego pojazdu więcej. Ciasnota i warunki pracy takie, że Państwowa Inspekcja Pracy oraz Sanepid mają w MPK już stałego „kontrahenta”. Tymczasem przedsiębiorstwo ma siódme z kolei wskazanie lokalizacyjne na budowę nowej zajezdni, przy czym koszt opracowania dokumentacji technicznej szacuje się na ok. 200 mln zł, co przy 5-milionowym zysku rocznym tej firmy pozostaje w sferze marzeń.

Przewodniczący Zarządu Związku Zawodowego przy MPK w Słupsku, Eugeniusz Nieznalski, ma za złe WPZZ, iż podczas ostatniego spotkania z przedstawicielami władz wojewódzkich, dezaprobowano zapowiedzianą podwyżkę cen biletów autobusowych i trolejbusowych. Zarzuca też WPZZ, że ostatnio bardzo gorliwie zajmuje się sprawami komunikacji miejskiej, pomijając fakt wzrostu cen paliw i części zamiennych autobusów oraz to, że wysokość opłat komunikacyjnych nie jest zależna od przedsiębiorstwa, lecz od decyzji organu założycielskiego. Zastanawiam się — pisze przew. ZZZ przy MPK, — czy komunikacja miejska jest tylko jedynym atutem w walce WPZZ, czy też usiłuje się zrobić z niej kozła ofiarnego. — A jeśli kierownictwo WPZZ chce udzielić komunikację miejską to serdecznie zapraszamy do pracy w naszym przedsiębiorstwie.

COŻ, pewnie nastał czas, aby związkowcy z MPK i WPZZ wspólnie się przyjrzieli, dokąd zmierza komunikacja miejska Słupska. To dogadanie się na związkowych szczeblach, w kwestiach nie tylko cen za przejazd, jest już pilne.

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



Utworzona niedawno polsko-niemiecka Spółka „Rajffpol” zrzesza 15 państwowych gospodarstw rolnych woj. słupskiego. Współpraca z przemysłowcami z RFN pozwoli na uzyskanie dobrej jakości koncentratów paszowych i wdrożenie nowoczesnych technologii m. in. uprawowych. Słupskie PGR w zamian produkują rośliny motylkowe. Jedną z pierwszych inwestycji spółki było zakupienie przez stronę niemiecką 15 agregatów uprawowych Amazone D8-40F, zaś przez stronę polską 15 ciągników Ursus C-1614. Urządzenia te już pracują na polach i jak twierdzą fachowcy spisują się doskonale. Agregat uprawowy wykonuje kilka czynności: przygotowuje glebę po orce do siewu, spulchnia ziemię broną aktywną, sieje — wykonując wszystkie czynności jednocześnie. Zaoszczędza to cenny czas rolników i drogie paliwo. (bz)

Na zdjęciach: Sianie łubinu na polach pod Główczykami.

Zdjęcia: Zbigniew Bielecki

toleciu międzywojennym, stopień jej realizacji od września 1939 roku, efekty walki w wojnie obronnej 1939 roku, pokazując następnie powstanie, rozwój i efekty walki na terenie ZSRR i podczas wyzwalania Polski w latach 1943—45, by przejść do jej dziejów po zakończeniu wojny aż do dnia dzisiejszego. Ekspozycja jest tu dokumenty i szkice z działań bojowych, sprzęt optyczno-mierniczy, broń — w

lionów Chłopskich i żołnierza 69 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej.

Z roku na rok muzeum wzbogaca się o nowe eksponaty, są to głównie dary ludzi związanych z artylerią przeciwlotniczą oraz Szkołą. Do szczególnie cennych należy zaliczyć listy patrona Szkoły por. Mieczysława Kalinowskiego pisane do żony z obozu w Sielcach i przed samą bitwą pod

wsze kroki młodzi żołnierze rozpoczynający służbę wojskową, podchorążowie, kadeci i elewi. Tu odbywają się niektóre zajęcia programowe. Tu również odbywają się uroczystości zaprzysiężenia niektórych grup żołnierzy, pożegnania zasłużonej kadry i pracowników cywilnych, a także uroczoność wyróżniających się żołnierzy dokonywane przez komendanta WSOWOPI.

To muzeum warto zwiedzić

tym współczesne zestawy rakiet przeciwlotniczych, mundury wojskowe różnych formacji polskich oraz order i odznaczenia wojskowe.

W dziale dokumentacyjno-historycznym gromadzone są materiały źródłowe, instrukcje, regulaminy, bibliografie, prace doktorskie i dyplomy dotyczące historii powstania i rozwoju polskiej obrony przeciwlotniczej, wspomnienia uczestników wojny i pokojowej służby, albumy i publikacje prasowe. W holu między Salą Tradycji WSOWOPI a salą muzealną ekspozycyjną jest wystawa rzeźby warszawskiego artysty Ferdynanda JAROCZY, byłego partyzanta Bata-

Lenina, świadectwo ukończenia Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii Przeciwlotniczej w Trauguttowie z 1939 roku, unikatowa armata przeciwlotnicza kalibru 25 mm wzór 1940 roku przekazana przez Jednostkę Wojskową z Jeleniej Góry, patent oficerski pułkownika Jana Ziółkowskiego skłórką dowódcy obrony Modlina, w którym wysoko oceniał postawę 8 baterii 40 mm armat przeciwlotniczych w walkach z niemieckim lotnictwem.

Muzeum, jako placówka kulturalna spełnia, jak zaznaczono na wstępie, również funkcje dydaktyczno-wychowawcze. Tu stawiają swoje pier-

W ciągu trzydziestu lat istnienia muzeum odwiedziło około 100.000 osób. Tu trafiają wycieczki młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych z całej Polski. Szczególne nasilenie odwiedzin następuje zawsze w „dni otwartych koshar” oraz w sezonie letnim. Każda kolonia, obóz harcerski w swoim programie uwzględniają zwiedzenie Muzeum Obrony Przeciwlotniczej. Szczególnie teraz w miesiącu pamięci narodowej warto pamiętać, że istnieje w Koszalinie taka placówka i zwiedzić ją.

mjr ANDRZEJ ROSSA

KTO JEST KIM W POLSCE — NOWA EDYCJA

W PIĘĆ lat po pierwszym wydaniu Interpress przygotował drugą, znacznie rozszerzoną edycję informatora „Kto jest kim w Polsce”. Kiedy w 1984 r. po raz pierwszy pojawiła się w Polsce publikacja typu Who's Who, towarzyszyła jej spora sensacja. Mimo że redakcja zastrzegła się, iż: „Zamieszczenie czyjejś noty biograficznej nie stanowi aktu nobilitacji, lecz przede wszystkim ma służyć zaspokojeniu potrzeb informacyjnych”, wielu czytelników traktowało umieszczenie czyjegoś biogramu jako swoistą formę wyróżnienia. Nowością, stanowiącą swojego rodzaju „smaczek”, było umieszczenie w biogramach informacji o sposobie spędzania wolnego czasu i hobby.

Druga, obecnie wydana edycja „Kto jest kim w Polsce” zawiera 4603 biogramy, w tym 1657 nowych — w porównaniu do pierwszego wydania. Zasady przygotowania publikacji zostały te same: redakcja zwróciła się do znanych osób z prośbą o wypełnienie ankiety stanowiącej podstawę opracowania biogramu. Były to osoby: „mające polskie obywatelstwo, zamieszkałe w Polsce, piastujące znaczące funkcje polityczne, państwowe, gospodarcze i społeczne bądź legitymujące się dokonaniami naukowymi, artystycznymi i innymi uznanymi w kraju i na świecie”. Zgodnie z przyjętymi zasadami w publikacjach typu Who's Who podaje się biogramy tylko osób żyjących i wyrażających zgodę na umieszczenie informacji o sobie w wydawnictwie. Spośród 5670 osób, do których redakcja zwróciła się z prośbą o wypełnienie ankiety, 1067 nie spełniło jej i tym samym ich biogramy nie znalazły się w publikacji. Zapewne byłoby interesujące wiedzieć, kto odmówił, lub nie był zainteresowany umieszczeniem swojej biografii w informatorze, jed-

nak ciekawość ta nie zostanie zaspokojona. Nie ma bowiem tradycji podawania takich informacji w wydawnictwach typu Who's Who.

Prace redakcyjne nad drugim wydaniem „Kto jest kim w Polsce” rozpoczęły się w połowie 1986 roku i trwały do kwietnia 1988 roku. Jest to więc granica aktualności zawartych w informatorze danych. Przez rok zaś, w naszym kraju wiele wydarzeń, mających także wpływ na wydłużenie się listy osób, których biogramy należałoby umieścić w in-

formatorze. Dotyczy to na przykład przedstawicieli opozycji zasiadających przy okrągłym stole. Poza Lechem Wałęsą na próżno można szukać informacji np. o Jacku Kuroniu, Adamie Michniku, Zbigniewie Bujaku, Januszu Onyszkiewicz i wielu innych osobach reprezentujących „stronę solidarnościowo-opozycyjną”. Nie wiadomo czy redakcja informatora zwracała się do nich z prośbą o przesłanie biogramu, można jednak przypuszczać, że — traktując ich jako „osoby prywatne” — nie uczyniła tego. Warto byłoby może wydrukować za jakiś czas wkładkę do drugiej edycji „Kto jest kim w Polsce” zawierającą biogramy osób, które pojawiły się na pierwszych stronach gazet (niekoniecznie dotyczyć to musi tylko opozycji).

Informator z Interpressu

Rok, jaki upłynął od zakończenia prac redakcyjnych do wydania informatora, wpłynął także na częściową jego dezaktualizację. Nie udało się

głównie te, które odnoszą się do sposobu spędzania wolnego czasu i hobby, zainteresują na pewno wiele osób. Przeglądając informator, można zauważyć w tej dziedzinie pewną monotoność. W większości przypadków autorzy biogramów podają, że najchętniej wolny czas wykorzystują na turystykę, rekreację, podróże. Najczęściej występujące hobby to: majsterkowanie (to chyba znak czasu, wynikający nie tylko z samych zainteresowań, ale także braku fachowców i wysokich cen usług). Do wyjątków należą nietypowe sposoby spędzania wolnego czasu i uprawiane hobby. Tym bardziej warto podać choć kilka przykładów. I tak na przykład ulubioną formą spędzania wolnego czasu redaktora Edwarda Mikołajczyka jest sączenie czerwonego wina, ministra Jerzego Urbana — życie towarzyskie, natomiast Agnieszki Osieckiej — miłość. Hobby grafika Andrzeja Pagowskiego to kupowanie modnych ubrań, Jaremy Stępow-

skiego — urlopy w Mongolii, prof. Jana Malanowskiego — zbieranie drewnianych łyżek, Zygmunta Broniarki — dobre towarzystwo i dobre jedzenie, Bogdana Łazuki — zbieranie pocztówek z zachodnim słońcem. Z biogramów zamieszczonych w „Kto jest kim w Polsce” możemy się także dowiedzieć, że generał Wojciech Jaruzelski wolny czas najchętniej spędza przy lekturze, a jego zainteresowania to film. Premier Mieczysław Rakowski jako hobby podał pracę w drewnie i wędkarstwo. To ostatnie jest także „konikiem” Kazimierza Barcikowskiego. Hobby Józefa Czyrka to majsterkowanie, generała Czesława Kiszczaka — myślistwo.

Biorąc do ręki „Kto jest kim w Polsce” warto wiedzieć, że tego typu wydawnictwa ukazują się od połowy XIX wieku. Przed II wojną światową — w 1938 roku ukazało się w Polsce nakładem Wydawnictwa Głównej Księgarni Wojskowej pierwsze polskie Who's Who: „Czy wiesz kto to jest?” pod redakcją Stanisława Łoży. Zasady opracowania tego informatora były podobne jak obecnie wydawanych, z tym że do not dodane były zdjęcia. Jako ciekawostkę można podać, że wśród niezliczonych osób, których biogramy znalazły się w wydawnictwie Łoży, jak i w informatorze Interpressu z 1989 roku, są m.in.: Mira Zimińska-Sygietyńska oraz historyk, prof. Henryk Batowski.

Wydawnictwo Łoży z 1938 roku jest przy tym dobrą ilustracją przysłów „Habent sua fata libelli” — i książki mają swój los. Otóż drugi tom „Czy wiesz kto to jest?”, zawierający uzupełnienia i sprostowania, nie zdążył ukazać się przed wybuchem II wojny. Wydany został dopiero w 50 lat później — w 1984 roku, gdy Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe przygotowały reprint obu tomów.

ROMAN DĘBECKI

Rośnie las!

W kwietniu po godzinie 14, gdy kończą się lekcje w Szkole Podstawowej w Dębicy Kaszubskiej młodzież klas ósmych wraz z nauczycielką Gertrudą Kozaczką sadi nowe polacie lasu w Leśnictwie Zaścianek należącym do Nadleśnictwa Leśny Dwór. Nadzorując pracę leśniczy Władysław Lewandowski i Tadeusz Kośmowski rozdzielają wśród dzieci i chłopców sadzonki jednorocznej sosny z lokalnej szkółki. Bardzo są zadowoleni z pracy młodych pomocników, którzy zamierzają pieniądze zarobione przy sadzeniu lasu przeznaczyć na wycieczki krajoznawczo-przyrodnicze.

W rejonie Leśnictwa Zaścianek przygotowano do obsadzenia 6,54 ha ziemi a także 1 ha w istniejących już kompleksach w ramach uzupełnień. W większej części przygotowywanych terenów już rośnie las! (ce)

Zdjęcia: Jan Maziejuk



Zbieg z Obispo

A KURAT na wysokości San Luis Obispo kończyła się autostrada biegnąca z Los Angeles na północ i do wyboru były dwie drogi. Jedną wzdłuż wybrzeża w kierunku Morro Bay, drugą przez rezerwat Salinas do Templeton i dalej aż do King City. Hill Matten wybrał tę pierwszą zupełnie odruchowo, choć jego dom znajdował się akurat w Ascadero, w rejonie rezerwatu. Skiercił w ostatniej chwili, a bezpośrednio przed nim był dopiero co wysłuchany przez radio komunikat. Ale ten fakt uświadomił sobie po przejechaniu kilku mil, kiedy było jasne, że jedzie wprost do Morro Bay, do swego współnika Chrisa Bandersa.

Komunikat był banalny. Z więzienia w Obispo uciekł więzień i policja ostrzegała przed spotkaniem z nim oraz prosiła o pomoc w schwytaniu zbiega. Był uzbrojony i zdążył już zastrzelić strażnika, a dalsze ofiary mogły być jedynie kwestią godzin. Hill uśmiechnął się pod nosem, gdy zobaczył jak dwa wozy patrolowe minęły go na drodze i popędziły na południe. Sprawiał wrażenie, jakby informacja radiowa dotyczyła jego najbliższego krewnego albo nawet jego samego. Przejechał przez Morro Bay i zatrzymał się przed domem Bandersa.

Przywiolał pieniądze? — spytał na przywitanie współnik.

— I tak i nie — odparł zdawkowo.

— Jak uważasz — tamten wzruszył ramionami — jeśli jutro nie będę miał tej fortuny, sprzedam ciach pierwszemu lepszemu, a ty nie zobaczysz ani centa...

O tym Hill nawet nie chciał myśleć. Ich wspólny jacht od przelotu roku znakomicie służył obydwu w uprawianiu różnorodnej kontrabandy na wybrzeżu, od narkotyków poczynając, na papierosach i alkoholu z Meksyku skończywszy. Chris zamierzał się wycofać i wyjechać z Kalifornii, dlatego potrzebne mu były pieniądze.

Ządał swojego udziału i miał całkowitą służność, tyle, że Hill nie miał tych pieniędzy. Gdyby Chris spełnił swą groźbę i sprzedał jacht, byłoby to dla Hilla prawdziwą klęską. Bo zbył się przyzwyczajając do przemytu i już nie potrafił zarabiacz inaczej.

— A musisz w ogóle wyjeżdżać? — spytał Chrisa.

— Mówiłem ci już sto razy, to moja ostateczna decyzja — odparł zirytowany Chris — nie chcę więcej ryzykować i mam zamiar zacząć nowe życie gdzie indziej.

— A nie możesz mnie ze sobą zabrać?

Chris pokręcił przecząco głową.

— Nie — powiedział stanowczo — gdybym cię zabrał, musiałbym wszędzie robić to samo, co tutaj, a ja chcę spokoju. Jestem zmęczony, a poza

ty tutaj cień Obispo jest nie do wytrzymania... — A właśnie — podchwycił Hill — słuchałeś radia? Z Obispo uciekł jakiś cwaniak i strzelał po drodze do ludzi jak do kaczek.

— Tu go w każdym razie nie było — odrzekł Chris z humorem. — Musiałbym coś o tym wiedzieć...

— Mówisz, że tu go nie było — powtórzył Hill w zamyśleniu — ale mógł być, albo jeszcze może...

Mówiąc te słowa zupełnie odruchowo chwycił leżący na stole nóż i wbił Chrisowi w plecy. Tamten osunął się na podłogę i dopiero parę chwil później Hill uświadomił sobie, że zabił człowieka. Ale tak właściwie, to nie on go zabił, tylko ten facet z Obispo, który mógł przecież tu być przed nim i zrobić to czego obawiała się policja. Tak to sobie wymyślił w ułamku sekundy, kiedy nieoczekiwanie dla siebie podjął decyzję. Nie użył rewolweru, bo przecież nie mógł wiedzieć jaki kaliber broni ma tamten, ale nóż był całkiem w porządku. Tak rzecz zawsze się może przydarzyć, gdy gospodarz przypieczętuje intruza we własnym domu...

Wytarli starannie ręce i zabrali się do przeszukiwania mieszkania. Chris musiał być przygotowany na wyjazd z Kalifornii. I rzeczywiście był. Hill znalazł parę tysięcy w banknotach pięćdziesięciodolarowych, które czym prędzej schował w skrytce swego samochodu, zrobił jeszcze odpowiedni balagan w pokojach i dopiero wtedy zadzwonił na policję. Ta zjawiała się niespodziewanie szybko, czemu nie można było się dziwić, bo pełno jej było w okolicy w związku z ucieczką więźnia.

— Myśli pan, że to robota tego zbiega? — pytał sierżant Romero.

— Diabeł wie — odparł Hill — gdy tu przyjechałem piętnaście minut temu, już nie żył, a wyglądał tak jakby dopiero co dostał. Ale nikogo nie zauważyłem...

Nie musiał pan — powiedział znacząco Romero — bo najprawdopodobniej nikogo tu poza panem nie było. Jakies dwadzieścia minut temu rozmawiałem z Chrisem Bandersem i był w świetnej formie. Mówił, że czeka tylko na pieniądze, które mu jest winien jeden facet z Ascadero i za dwa dni przyjeżdża. Gadał, że ma trochę zbieg z Obispo dostał w czasie ucieczki postrzał w prawą łapę i mógł posługiwać się tylko lewą, w której trzymał cały czas spłuwę. A ten nóż, niestety, wbił ktoś prawą ręką pod prawą łopatkę, bo innej możliwości nie ma...

MIKE ROGERS

Co nowego u Madonny?

Okrąglą sumę 5 milionów dolarów, zainkasowała Madonna za wideo-clip, w którym reklamuje Coca-Colę. Piosenkarka śpiewa tam swoją tytułową piosenkę z najnowszej longplaya, zatytułowaną „Like A Prayer” — i trzyma w ręku puszkę Coca-Coli. Popularność Madonny, czyli Louisy Veroniki Ciccone, jest tak ogromna, że firma Coca-Cola zapłaciła za jej reklamową „usługę” tak wielką sumę...

Kariera Madonny rozwinęła się w typowym amerykańskim stylu, jak z opowieści o pucybielu, który został milionerem. Przybyła do Nowego Jorku jako biedna, nikomu nieznaną dziewczyną z prowincji; zamieszkała na poddaszu. Dziś jej majątek szacowany jest na 100 milionów dolarów! Znana jest nie tylko jako piosenkarka, ale i jako aktorka (w ubiegłym roku przez 9 miesięcy grała na Broadwayu w sztuce Davida Mameta „Speed The Plow” nieszczeną, wykorzystywaną przez mężczyznę małą sekretarkę, teraz kręci nowy film, w którym jej partnerem jest sławny Warren Beatty). Madonna komponuje muzykę do niektórych swych piosenek, a równocześnie okazała się przedsiębiorczą handlową — niedawno założyła własną firmę, produkującą filmy.

Madonna stała się „idolem” milionów dziewcząt w wieku od 12 do 18 lat. Dla mężczyzn jest modnym „uśmieszkiem seksu” — raz jako jasna blondynka, „à la Marilyn Monroe”, raz jako długowłosa brunetka w „cygańskich” spodniach.

Nieco gorzej układają się sprawy prywatne Madonny. Trzy lata trwało jej małżeństwo z niezbyt talentowanym aktorem Seanem Penn. Pozytyce obojga było źródłem niestannych plotek, chorowicie zazdrośny o sławną żonę Penn miał ją bić, przywiązywać na długie godziny do łóżka, „wslawiać” się także kilkakrotnie pobiciem fotoreporterów, którzy chcieli fotografować ich oboje. Madonna zaprzecza co prawda pogłoskom o tym, jakoby mąż bil ją i torturował, ale wystąpiła o rozwód...



Placki ziemniaczane z mięsem

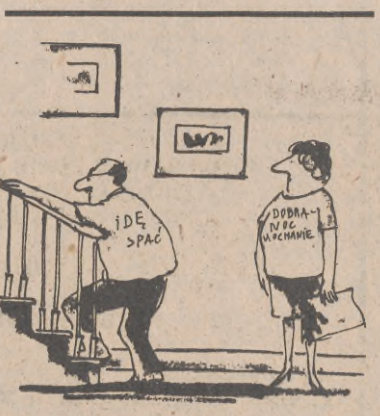
1 kg ziemniaków, 1 cebula, 15 dag mięsa wieprzowego, mielonego, 2 łyżki maki, 1 jajko, sól, pieprz, olej do smażenia. Ziemniaki umyć, obrać, zetrzeć na tarce o małych otworach wraz z cebulą. Do masy ziemniaczanej dodać zmielone mięso, mąkę, jajko i doprawić do smaku — dokładnie wymieszać. Formować łyżką nieduże placuszki na silnie rozgrzanym oleju na patelni i smażyć z obu stron na złoty kolor. Podawać z surówkami, lub keczupem.

Nowa metoda

W Wapienniku w miejscowości Vavrin w Słowacji w ciągu 60 lat jego istnienia nagromadziło się około 10 mln ton odpadów z produkcji wapna. Specjaliści czeskosłowaccy opracowali metodę odzyskania z tego odpadu mieszanek węglanów magnezowych-wapniowych, nadających się do neutralizowania gleb kwaśnych oraz do odciążania spalin w elektrowniach i ciepłowniach. Początkowo wydajność przerobu odpadu osiągnęła 170 tys. ton mieszanek rocznie.

Nowe zalety herbaty

Herbata, jak się okazuje, ma zalety, jeszcze niedawno trudne do zidentyfikowania. Zdaniem chińskiego uczonego Czen Tsi Kuna, z Instytutu Herbaty ChRL, napój ten neutralizuje promieniowanie, na jakie narażony jest organizm człowieka. Ta zaleta herbaty może być czołowa zwłaszcza wówczas, gdy człowiek narażony jest na długotrwałe działanie promieniowania, emitowanego na przykład przez monitory komputerów.



Genialny fałszerz

Przed kilku laty zachodniemiecki tygodnik „Stern” wystąpił z niebywałą sensacją — rozpoczął druk odnalezionych, rzekomo w niezwykłych okolicznościach pamiętników Hitlera. Pamiętniki dostarczył niejaki Konrad Kujaw; znaleźli się rzeczoznawcy, którzy autentyczność pamiętników potwierdzili. Kujaw otrzymał jako zaliczkę bajorńską sumę 1,5 miliona marek.

Bomba pękła po kilku tygodniach: rekonis zbadał poważni naukowcy i ustalili, że chodzi o fałszerstwo. Pamiętniki zostały wspaniale podrobione, łącznie z gatunkiem papieru, używanego w epoce Hitlera. Kujaw został aresztowany i skazany na karę więzienia.

W jego domu w Stuttgarcie nie znaleziono pieniędzy ze „Sterna”, policja znalazła natomiast i zarekwirowała około 50 obrazów wielkich mistrzów: Rubensa, van Gogha, Chagalla, oceniając ich wartość na kilka milionów marek. „To ja sam malowałem te obrazy” — oświadczył wówczas Kujaw. Ekspertyzy wykazały, że Kujaw nie kłamie. Zdradca będać jeszcze w więzieniu wykonał „na zamówienie prokuratora”, piękny obraz Chagalla, który trudno było odróżnić od oryginału.

Kajaw po osiedzeniu wyroku złożył w Stuttgarcie niezwykłą „Galerię fałszerstw”. Można u niego kupić Rembrandta, Dürera czy Salvadora Dali — namalowane przez genialnego fałszerza, który umie też podrobić plótno i farby tak, by wyglądały na stare. Każdy obraz nosi z prawej strony podpis Rembrandta czy Chagalla, z prawej — mały podpis pana Konrada Kujawa. Sfałszowane obrazy Kujawa nie są tanie, bo namalowanie ich zabiera mu nieraz wiele tygodni, ale sporo jest klientów, którzy za tak znakomite fałszerstwo skłonni są zapłacić od 10 do 50 tysięcy marek!

PONIEDZIAŁEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.20, 16.00, 19.30 i 22.45

10.25 Transmisja z otwarcia obrad XIV Kongresu Stronnictwa Demokratycznego
13.30 TTR Fizyka, sem. II — Właściwości ciał stałych, cieczy i gazów
14.00 TTR Biologia, sem. II — O wady i ich znaczenie
15.00 Powtórka przed maturą: Historia — Nie wykorzystane możliwości

15.30 Nurt: Strategia obrony i rozwoju cywilizacji humanistycznej — W obronie ludzkiego mikroświata
16.05 „Vademecum konsumenta” (1)

16.25 „Luz” — pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Vademecum konsumenta” (2)

17.40 „Echa stadionów”
18.30 „Laboratorium” — „Laser prosił”

18.50 Dobranoc „Guguel i listonosz”

19.00 „10 minut”

19.10 „Gorące linie”

20.05 Teatr Telewizji: Tomasz Mann „Wielki Peeperskorn” — według fragmentów „Czarodziejskiej góry” — obraz I — „Castrop” obraz II — „Abdykacja”, reż. Tomasz Zygadło

wyk.: Jerzy Kamas, Krzysztof Tyniec, Anna Dymna, Adam Ferency, Bronisław Pawlik, Krzysztof Załuski i in.

21.55 Kto, jak, kiedy, dlaczego

22.00 Studio XIV Kongresu SD

22.30 „Vademecum konsumenta” (3)

23.05 Język niemiecki (23)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (23)

17.25 Program dnia

17.30 Antena „Dwójki” na najbliższy tydzień

17.45 „Ojczyzna-polszczyzna” — O polszczyźnie kresowej

18.00 Telerama
18.30 „Czarno na białym” — Przegląd polskich kronik filmowych
19.10 „Teletrans”
19.30 „Muzyka kościołów” — muzyka wyznania mojżeszowego
20.30 Salony potyczki — rozmowa z W. Żukrowskim
21.15 „Rozmowy o cierpieniu”
21.30 Panorama dnia
21.45 Rzeźby Andrzeja Renesa w Galerii Brama
22.00 Biografie: „Emil Zola, czyli ludzkie sumienie” (3) — serial francuski
23.00 Komentarz dnia

TV RADZIECKA

17 IV

4.30 120 minut — pr. inf.-muz.
6.35 Przegląd piłkarski
7.05 „Obcy” — film fab. prod. tolewskiej
8.10 „Bajka o odważnym zającu”, „Myszka Piek” — film anim.
8.35 Wiadomości
8.45 Gra M. Bezwierchij (skrzypce)

9.05 „Oczywiste — niewiarygodne” — pr. publ.

13.30 Wiadomości

13.45 Program muzyczny prod. CSRS

14.10 „Socjologia a przebudowa” — pr. publ.

14.55 Wiadomości

15.00 „Godzina dla dzieci” — w pr. lekcja jęz. francuskiego

16.00 „Na ziemiach Syrii” — szkic filmowy

16.15 „Ofiaruję wam piosenkę” — film muz. z udziałem E. Szawiriny

16.45 Dziś na świecie

17.00 „Budżet państwa: dochody i wydatki” — rep. z konferencji prasowej w Ministerstwie Finansów ZSRR

17.30 „Zielony smok”, „Gość”, „Jabłko” — filmy anim. dla dorosłych

18.00 „Dwa życia, dwa losy” cz. 1 — film o L. Suchariewskiej i B. Tieni-

nie

19.00 Dziennik „Wriemnia”

19.40 „Reflektor przebudowy” — pr. publ.

19.50 „Dwa życia, dwa losy” cz. 2

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 21.00

0.07—3.45 Muzyka nocą 3.35 Żołnierski kwadrans 4.05 Muzyka przed świtem 5.05 Poranne rozmaitości 5.30—8.00 Poranne sygnały 8.15—8.45 Muzyka poranna 8.45 Żołnierski zwiad 9.00—10.25 Cztery pory roku 10.25 Transmisja z obrad XIV Kongresu SD 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem 12.31 Muzyka folkloru malowana 12.45 Zielone echa 13.05 Radio Kierowców 13.30 Z tatemem przez wieki 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Na XIV Kongresie SD 17.30 Woktor 17.50 Kto tak pięknie gra: Pat Metheny 18.05 Problem dnia 18.20 Jazz i piosenka 19.30 Radio dzieciom: „Przygody Dory i Flory” 20.15 Koncert z okazji 20.55 Anatolij Pristawkin: „Nocowała ogi chmura złota” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Sprawozdanie z obrad XIV Kongresu SD 22.05 Zbliżenia 22.15 Kroniki Wędrowców Franciszka Liszta 23.15 Panorama świata 23.30 Do słuchania we dwoje

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 20.55

Skrócony test stereo: 13.20, 18.30, 24.00

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 Boris Wasiliew: „Krzak gorzej” 9.20 Muzyka, która lubi Jan Machulski 9.50 Peter Driscoll: „Umarli nie zdradzają” 10.00 Godzina melomana 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 11.40 Z malowanej skrzyni 12.05 Muzyka non stop (cz. II) 12.30 Miniatura literacka 12.40 Spód znaku Politymni 13.20 Komu piosenka? 14.20 Folklor na mapie świata 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Harvey Sachs — „Toscanini” 15.00 Album operowy 15.30 Nowości

muzyki reagee 17.15 Filharmonia radiowa 18.15 Peter Driscoll: „Umarli nie zdradzają” 18.30 Klub stereo 19.30 Wiończor w filharmonii 20.40 „Macrophon” 89” 21.30 Studio Film Dokumentalnych: „Na antenach świata” 22.00 Słuchający razem: Roman-tycy muzyki rockowej 23.00 Boris Wasiliew: „Krzak gorzej” 23.20 Koncert polski 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszam do Trójki 9.05 Winiem i ma — magazyn 10.30 Wokół muzyki latynoskiej 11.10 Folk w pigułce 11.20 Siegfried Lenz: „Muzeum ziemi ojczystej” 11.30 W kregu muzyki kameralnej 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Ernest Haycock: „Piekielo w dolinie” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Symfonia francuska przed Berlinem 15.05 Rock po polsku 15.40 Sportowa Trójka 16.00—19.00 Zapraszam do Trójki 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dwiękowym: Charlotte Bronte — „Dziwne losy Jane Eyre” 19.30 Złote lata swingu 19.50 Siegfried Lenz: „Muzeum ziemi ojczystej” 20.00 Bielszy odcień blusa 20.45 Klub Trójki (cz. I). Tel. 28-03-28 21.00 Trzy kwadranty jazzu 22.15 Forum Młodych Muzyków 22.45 Książka tygodnia: Miodrag Bulatovic — „Gullo Gullo” 23.00 Opera tygodnia: Gaetano Donizetti — „Maria de Rudenz” 23.15—23.50 Miniatura poetycka.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—6.00 Muzyczny poranek 6.05 Technika na co dzień 6.30 Język angielski 6.45 Z archiwum muzyki rozrywkowej 7.15 Między nami (wydanie poranne) 7.40 lat z piosenką 8.10 Reportaż 8.30 Tydzień z Orzeżemom Stróznikami 9.05 Język polski (dla kl. II): „Gdzieś kiedy?” 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 10.00 Język polski (dla kl. V): „Stukiem gąsior, łapiąc gąsiora” 10.30 Muzyka ery komputerów 11.05 Dom i świat 11.55 Z muzyki archiwum 12.30 „Matyskowie” 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy 16.20 Ci nieźnównani 17.10 Język polski (dla kl. I i II): „W obronie Konstytucji 3 Maja” 17.50 Wideozłoty 18.10 Rozważania stylistyczne 18.20 Muzyczny prolog 18.30 Język rosyjski 18.50 Studio ekspertów: SOS dla biosfery 19.35 Lektury Czwórk: Stanisław Niewiadomski — „Warszawa jakiej nie ma” 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe 20.10 Gra o przyszłość 20.25 Blues, tylko blues 20.50 Reportaż 21.10 Akademia muzyki dawniej 22.00—23.30 Wiończor muzyki i piosenki 23.30 Piosenki z „myszka” 23.35 Rozważa-

FIATA 126p, rok 1989 sprzedam. Drawsko Pomorskie, tel. 21-00.
Gp-5051
FSO 1500, rok 1987 sprzedam. Darłowo, tel. 23-89.
G-5052
FIATA 126p, rok 1984, blachę ocynkowaną, mocarnie z prasą sprzedam. Koszalin, tel. 338-84.
G-5053
FIATA 125p do remontu, maszynę do drewna sprzedam. Koszalin, ul. Wojska Polskiego 51.
H-5054
FSO 1500 listopad 1985 r. sprzedam. Koszalin, Sienkiewicza 19.
G-5055
FIATA 125p, rok 1978 sprzedam lub zamienię na 126p, rok 1981. Koszalin, tel. 549-01, po piętnastej.
G-5056
PRZEDPŁATĘ na FSO, rok 1989 sprzedam. 78-540 Kalisz Pomorski, ul. Dworcowa 13/2.
G-5057

FIATA 125p, rok 1976 sprzedam. Słupsk, tel. 236-13.
G-5058
WARTBURGA stan dobry sprzedam. Słupsk, tel. 245-60.
G-5059
POLONEZA 1500, rok 1985 sprzedam. Koszalin, tel. 526-07.
G-5060
POLONEZA, rok 1981 sprzedam. Koszalin, tel. 358-56.
G-5061
DACIE, rok 1984, silnik gwarancja sprzedam. Łębork, tel. 226-85.
G-5062
MERCEDESA 200D, rok produkcji 1980 sprzedam. Koszalin, tel. 270-32.
G-5063
VOLKSWAGENA 1303 sprzedam. Człuchów, tel. 723, po piętnastej.
G-5064
STARA 28 wywrotka trzysstopnia sprzedam. Chmielno 23, gm Bobolice.
G-5065
SIMSON (skuter) sprzedam. Bobolice, tel. 109, po szesnastej.
G-5066
PRZYCZEPĘ campingową N 126 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 265-10.
Gp-5067
UZBROJONĄ karoserię poloneza 1980 r. stan bardzo dobry sprzedam. Czarne, Ogrodowa 10/3.
Gp-5068
PODWOZIE żuka sprzedam. Kretomino 7B, tel. 232-44.
G-5069
NADWOZIE fiata 126p po remoncie sprzedam. Kołobrzeg, tel. 159.
G-5071
NADWOZIE fiata 126p i blachy nowe sprzedam. Drawsko Pom., tel. 29-13, po szesnastej.
Gp-5073-0

SILNIK do remontu MTS 24 oraz skrzynię biegów, tylny most, sprzężarkę sprzedam. Bronisław Kowal, Pałowo 4, 76-111 Stawice.
G-5074

MIESZKANIE własnościowe dwa pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, garaż sprzedam. Sławno, Świerczewskiego 442, po godz. 16.
G-5075

MIESZKANIE 83 m kw. trzy pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., ogródek i garaż sprzedam. Kretomino 39.
G-5076

MIESZKANIE trzypokojowe (18, 12, 8 m kw.), kuchnia 12 m kw., łazienka, w.c., loggia, glazura, terakota, boazeria, parkiet, c.o., gaz, położone w atrakcyjnym punkcie Koszalina zdecydowanie sprzedam. Poważne oferty wraz z ceną za m. kw. Koszalin 11, skrytka pocztowa 27.
G-5077

DOM własnościowy wolno stojący 140 m kw., garaż, na działce 700 m kw. w Kobylnicy k. Słupska sprzedam. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”.
G-5078

DOM z działką sprzedam. Stary Kraków 44.
Gp-5079

DZIAŁKĘ budowlaną 10 arów (własnościową) w Koszalinie — Raduski sprzedam. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń.
G-5080

DZIAŁKĘ budowlaną 11 arów w Kretominie i działkę truskawkową sprzedam. Koszalin, tel. 313-93.
G-5081

DZIAŁKĘ ogrodową przy ul. Janiska sprzedam. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 211-29.
Gp-5082

TELEWIZOR kolorowy rubin 714 p sprzedam. Kołobrzeg, tel. 149.
G-5072

TELEWIZOR czarno-biały, radiomagnetofon, syntezator, tarcie podłogową sprzedam. Słupsk, Gomulki 1/11.
G-5083

TELEWIZOR rubin 714 sprzedam. Koszalin, tel. 274-11.
G-5084

WIEŻĘ dużą wersję eksportową, gramofon, słuchawki, kolumny altus 75 sprzedam. Słupsk, tel. 394-91.
G-5085

MEBLE jugosłowiańskie (sofa trzydziwna + biblioteczka) sprzedam. Koszalin, ul. Sikorskiego 9B/4, po szesnastej.
G-5086

OBRACZKI złote sprzedam. Słupsk, tel. 249-64.
Gp-5087

PIERŚCIONEK z brylantami sprzedam. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-5088

DUŻY magiel elektryczny sprzedam. Słupsk, tel. 330-19, wieczorem.
G-5089

MAGIEL gazowo-elektryczny sprzedam. Szczecinek, tel. 427-62.
Gp-5091

MASZYNĘ dyma 8 z oprzyrządowaniem sprzedam. Koszalin, tel. 267-38, po dziewiętnastej.
G-5092

WÓZEK dziecięcy welurowy, igłę elektryczną do naprawy pończotek, koks pogazowy sprzedam. Słupsk, tel. 237-91.
G-5093

POSOKOWCE bawarskie szczeniata rodowodowe sprzedam. Keszowo, tel. 11-13-79, gm. Kobylnica.
G-5094

KABINĘ do żuka skrzyniową najchętniej nową kupię. Słupsk, Krajewskiego 9.
G-5095

OBRAZ malarza niemieckiego kupię. Olsztyn, Stare Miasto 4/6 m 6, tel. 27-30-82, Sobczak.
K-92/B-0

STARE meble, zegary, obrazy, srebra, bibeloty kupię. Koszalin, tel. 323-29.
G-5096-0

OPONY 135/13 (nowe) zamienię na 135/12. Słupsk, tel. 325-23.
G-5097

DOM zabudowania gospodarcze w Szczeglinie k/Koszalin zamienię na mieszkanie w Koszalinie.
G-5098

BYDGOSZCZ — M-3 nowe budownictwo, 50 m kw. zamienię na większe lub równorzędne w Słupsku. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”.
G-5099

KOMFORTOWE M-4 spółdzielcze Tarnowskie Góry zamienię na mniejsze Słupsk, Słupsk, tel. 330-19, wieczorem.
G-5090

KRAKÓW M-2 zamienię na większe Kołobrzeg. W rozliczeniu (roczny) fiat 126p. Tel. 47-19-33, wewn. 371.
Gp-4748

KAWALERKĘ własnościową we Włocławku zamienię na podobną lub większą na Wybrzeżu. Ustka, tel. 146-170.
G-5100

MIESZKANIE trzypokojowe, stare budownictwo Chojnice zamienię na dwupokojowe nowe budownictwo Szczecinek. Wiadomość: Szczecinek, tel. 434-96.
G-5101

M-5 (nowe IV piętro) w Uście zamienię na M-5 w Słupsku. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”.
G-5102

M-5 w Wiklinie, 12 km od Słupska zamienię na mniejsze w Słupsku. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”.
G-5103

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe dwupokojowe, II piętro komfortowe w Złociencu zamienię na podobne lub większe w Uście lub Słupsku. (Może być spółdzielcze lokatorskie trzypokojowe). Wiadomość: Złocieniec, tel. 71-764 ul. Ustka, tel. 144-121, po godz. 17.
G-5104

POMIESZCZENIE na biuro, kwatery lub inną cichą działalność do wynajęcia wiadomość: Koszalin, tel. grzeźnościowy 310-45.
G-5105

POSZUKUJĘ pawilonu handlowego oraz kupię działkę budowlaną. Koszalin, tel. 536-77.
G-5106

POSZUKUJĘ mieszkania na 2 lata. Oferty pisemne kierować pod adresem: Lech Jedrkowiak, 75-701 Koszalin, ul. Wojska Polskiego 21/6.
G-5107

KSEROEKSPRES Kołobrzeg, tel. 249-82, Sopilnik.
Gp-12002-0

AUTOPOŚREDNICTWO. Słupsk, tel. 290-31, Szewczuk.
G-5108

AUTOMATYCZNA sekretarka przyjmuje telefony w czasie twojej nieobecności. Koszalin, tel. 523-22, godz. 9—17.
G-5110

TELENAPRAWA. Koszalin, tel. 501-50.
G-5111

LOKALIZACJA studni, zabezpieczenie mieszkań „Różdżkarz”. Świdwin Szczecińska 72, tel. służbowy 26-79.
Gp-5112

ZATRUDNIĘ dziewczętą i chłopca w wytwórni lodów, Cukiernictwo Ustka, Marynarki Polskiej 80A, Choczyszynki.
G-5113

BLACHARZA samochodowego zatrudnię. Kobylnica, ul. Witosa 8.
G-5109

ZATRUDNIĘ spawaczy. Słupsk, Malinowa nr 5.
G-5114-0

PRACOWNIKA samotnego na fermę drobiu zatrudnię. Jerzy Ratajczak, Zabno 14, 76-122 Wrześnica.
G-5115

ZAKŁAD krawiecki zatrudni pracowników. Słupsk, tel. 263-60, po ośmiunastej, Świdurski.
G-5116

ELEKTRYKA, uczniów, rencistę zatrudnię. Słupsk, Banacha 1/56, tel. 317-84.
G-4970-0

ZATRUDNIĘ spawacza samochodowego, ucznia pełnoletniego, emeryta Kretomino 7B, Wachoł.
G-5070

ZATRUDNIĘ na dobrych warunkach placowych murarzy-tylnarzy. Koszalin, ul. Sikorskiego 5C/19, po godz. 16.
G-5117

ZATRUDNIĘ w Zakładzie Instalatorstwa Elektrycznego w Koszalinie, tel. 350-12, Wojniusz.
G-5118

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego z doświadczeniem na dobrych warunkach. Koszalin, Topolowa 7, Szadkowski.
G-5119

MECHANIKA samochodowego oraz uczniów pełnoletnich zatrudnię Auto-Naprawa Igor Burdziej, Koszalin, ul. Topolowa 17, tel. 359-26.
G-5120

ŚLUSARZA spawacza oraz rencistę zatrudnię. Słupsk, tel. 336-18.
G-5121

„Handlomex” PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

Spółka z o.o. w Słupsku

informuje Klientów

o zmianie adresu spółki:

ul. Hubalczyków 14, tel. 217-17

76-200 Słupsk

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

K-1545

OFERTA DLA WSZYSTKICH CHCESZ ZAOSZCZĘDZIĆ NIE ZWLEKAJ Z ZAKUPEM

- ★ najtańsze w eksploatacji
- ★ proste w obsłudze
- ★ gwarantujące wieloletnie użytkowanie

KSEROKOPIARKI NASHUA

OFERUJE (za złotówki)

ZAKŁADY TECHNIKI BIUROWEJ BIURO-TECHNIKA

— firma z wieloletnim doświadczeniem w zakresie sprzedaży i sprawowania obsługi technicznej urządzeń kopiujących (Rank-Xerox, Canon, Mita)

ZAPEWNIAMY:

- stałą sprzedaż za złotówki części zamiennych i materiałów eksploatacyjnych
- pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Nasz adres:
Zakłady Techniki Biurowej
BIURO-TECHNIKA
ul. Bałtycka 5
80-341 Gdańsk

Oddziały:
Bydgoszcz
ul. Boczna 23/29
tel. 42-16-18, 42-07-34
Olsztyn
ul. Kopernika 14 A
tel. 27-95-44, 27-40-91
Słupsk
ul. 3 Maja 30
tel. 350-14, 350-18

K-87/B-0

RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” Oddział Wojewódzki w Słupsku

przekazuje w agencję kioski „Ruch”

na terenie miasta Słupska:

- kiosk „Ruch” nr 86 ul. Bogusława X
- kiosk „Ruch” nr 33 ul. Kilińskiego
- kiosk „Ruch” nr 40 ul. Westerplatte
- kiosk „Ruch” nr 36 ul. Kilińskiego
- kiosk „Ruch” nr 38 ul. Obr. Wybrzeża
- kiosk „Ruch” nr 39 ul. Partyzantów
- kiosk „Ruch” nr 44 ul. Niedziałkowskiego
- kiosk „Ruch” nr 43 ul. Przemysłowa
- kiosk „Ruch” nr 24 ul. Tuwima
- kiosk „Ruch” nr 84 ul. Władysława IV

Blizszych informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych, pokój 11, ul. Sienkiewicza 7, tel. 284-66 wew. 33.

K-1546

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE 77-233 Suchorze

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu rolniczego znajdującego się w Zakładach:

ZAKŁAD ROLNY OBJEZIERZE

— ciągnik Ursus C-355	206526	1974	794.196,—
— ciągnik Ursus C-355	266006	1976	534.555,—
— ładowacz obornika UNHZ-500	16484	1976	460.368,—
— przyczepa samob. T-050	8604	1980	575.920,—
— przyczepa samob. T-010	485	1974	333.576,—
— przyczepa samob. RNM-3	293	1980	299.754,—
— brona talerzowa U-306	2855	1982	68.600,—
— betoniarka 150 L	b.nr.	1974	88.200,—

ZAKŁAD ROLNY POBOROWO

— ciągnik Ursus C-355	181713	1973	801.684,—
— ciągnik Białorus JUMZ-6M	066732	1979	1.135.290,—
— ciągnik Białorus JUMZ-6M	067196	1979	1.251.730,—
— kosiarka rotacyjna Z-036	8736	1980	121.680,—
— kosiarka rotacyjna Z-036	16344	1984	135.200,—
— sadzarka ziemn. 2 Sa BN-62.5	5264	1968	114.400,—
— sadzarka ziemn. 2 Sa BN-62.5	152	1968	114.400,—
— sadzarka ziemn. 2 Sa BN-62.5	9853	1976	127.600,—
— sadzarka ziemn. 2 Sa BN-62.5	274	1976	127.600,—
— opryskiwacz Termit 403	2438	1980	92.000,—
— brona talerzowa U-242	346	1974	69.960,—
— plug PN-3-35	ew. 688	1976	34.330,—
— plug PN-3-35	ew. 680	1976	34.330,—
— plug PN-3-35	ew. 690	1976	34.330,—

ZAKŁAD PRZEMYSŁU ROLNEGO SUCHORZE

— ciągnik Ursus C-360	299271	1977	432.000,—
-----------------------	--------	------	-----------

ZAKŁAD ROLNY STARKOWO

— ciągnik Ursus C-360	307429	1977	717.831,—
— brona talerzowa U-306	494	1981	62.720,—

ZAKŁAD ROLNY TRZEBIELINO

— ciągnik Białorus JUMZ-6M	066739	1979	756.860,—
— przyczepa samob. T-050	8718	1980	525.840,—
— przyczepa samob. T-010	2462	1978	357.984,—
— sadzarka 2 Sa BN-62.5	10721	1978	90.200,—
— sadzarka 2 Sa BN-62.5	ew. 68	1978	94.600,—

ZAKŁAD ROLNY LUBNO

— sadzarka 2 Sa BN-62.5	6578	1969	110.000,—
— sadzarka 2 Sa BN-62.5	ew. 217	1969	118.800,—

PRZEMYSŁOWA FERMA

LO im. A. Mickiewicza ma już 40 lat

Godni swego patrona

Słupsk. Jedną z pierwszych polskich szkół w 1945 roku na Pomorzu Zachodnim była słupska Szkoła Podstawowa nr 1 mieszcząca się tymczasowo w dobrze zachowanym po działaniach wojennych budynku przy ul. Mickiewicza. Gdy w 1945 roku przeprowadziła się do swojej obecnej siedziby przy ul. Buczka, zaczęto w domu przy ul. Mickiewicza organizować pierwszą świecką szkołę Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W latach 1949-1950 szkoła liczyła 10 klas podstawowych i 3 klasy licealne. W tych trzech klasach było... 128 uczniów. Pierwszym dyrektorem szkoły został nauczyciel i działacz społeczny **Wacław Pogorzelski** a jako jedni z pierwszych rozpoczęli w niej lekcje: **Eugenia Fedorko**, **Nina Wilczewska**, **Maria Kijowska**, **Mirosława Tomaszewska** (pracująca jeszcze obecnie). W 1950 roku „pałeczkę” od dyrektora Pogorzelskiego przejął **Edward Sotkowski** a w 1952 roku 17 pierwszych w dziejach tej szkoły średniej absolwentów przystąpiło do egzaminu dojrzałości.

Jacy byli ci pierwsi słupszczanie ze świadectwem LO przy ul. Mickiewicza? Z pewnością bardzo zdolni, skoro prawie wszyscy dostali się na studia wyższe i ukończyli je w terminie. Wielu spośród nich to znani działacze społeczni, wybitni fachowcy, sportowcy. Nie zerwał kontaktu ze swoją szkołą generał w stanie spoczynku Janusz Strzelecki, bardzo ciepło wspominający Słupsk i swój „ogól-

niak”. Od czasu do czasu daje znak życia chluba szkoły, profesor doktor orientalistyki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) Andrzej Pisowicz, odwiedza swoją szkołę docent doktor hab. nauk matematycznych Janina Ewert.

W pierwszych latach szkoły „dorobiła się” kilku olimpijczyków — zwycięzców olimpiad matematycznych, wśród których warto wspomnieć Bogusława Rątyńskiego, Lubomira Kobzdej, Huberta Gawina, Zygmunta Kowalskiego. Do najbardziej popularnych postaci w historii szkoły należy dwoje absolwentów, którzy na wszystkich kontynentach świata zbierali laury sportowe w drużynach reprezentacyjnych Polski. Są to znani siatkarze: **Bogdan Tomaszewski** i jego młodsza koleżanka **Halina Aszkiewicz**.

W 1953 roku szkoła rozpoczęła swój „renesans” a jej długoletnim dyrektorem był w tym czasie bardzo szanowany, znany całemu społeczeństwu Słupska zasłużony nauczyciel **Bronisław Wilczewski**. Pracował do 1971 roku. Za jego kadencji szkolna społeczność przeżywała swój wielki dzień. 4 marca 1967 roku szkoła otrzymała sztandar i nadano jej imię **Adama Mickiewicza**.

Skrętnie i z pietysmem kultywuje się w Liceum Ogólnokształcącym im. **Adama Mickiewicza** tradycje kronikarskie. Tomy pełne zdjęć i ciekawych

dokumentów, w tym również korespondencji od byłych uczniów zachęcają do lektury. Wycieczki, rajdy, majówki, spotkania... Różnorodność przeżyć uczniowskich, różnorodność wspomnień... Był też szkolny zespół teatralny, który pod opieką nauczycielki **Eugenie Fedorko** wystawił fragmenty „Wesela” Wyspiańskiego, widowiska: „Kobiety w twórczości Żeromskiego”, „Kobiety w twórczości Żeromskiego” i „Stara baśń”.

Radą, pomocą i opieką służyły szkole komitety rodzicielskie, których przewodniczącymi w pierwszych latach historii szkoły byli: **Jadwiga Saładajczyk**, **Bronisław Mastalerz**, **Irena Tomaszewska**, **Alojzy Kowalski**. To właśnie Komitet Rodzicielski ufundował szkole sztandar a wręczał go ówczesny przewodniczący **Bronisław Koziar**. Oprócz sztandaru Komitet Rodzicielski w dniu święta ofiarował szkole również całkowite wyposażenie gabinetu dentystycznego.

Obecnie po 40 latach szkoła szczyty się pamięcią 3.300 absolwentów i przywiązaniem około 600 obecnych uczniów. Z obecnym dyrektorem **LO im. Adama Mickiewicza Romualdem Machalińskim**, próbujemy wspólnie dokonać „obrachunku”. Jest to trudne zadanie, bowiem oboje liczymy sobie po tyle lat co... historia szacownej szkoły. Jedno jest pewne — liceum należy do czołówek oświatowej województwa słupskiego, osiąga liczne sukcesy zarówno na niwie naukowej, kulturalnej jak i sportowej. Tętnem jest Słupsk jest tak bogata, że... umawiamy się z dyrektorem na oddzielną rozmowę, w której postaramy się zaprezentować dorobek ostatnich lat.

EWA CZINKE

Z OBRAD ZSL

Organizacja, która się liczy...

Miastko. Ocenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w instancjach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawieniu kondycji organizacji miejscowej poświęcone było plenarne posiedzenie Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL. Miastecy ludowcy skupili się w 29 kołach, w których działa 421 osób. Jak poinformował zebranych prezes MGK ZSL **Zbigniew Batko**, zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbywały się w gminie zgodnie z przyjętymi wcześniej ustaleniami w okresie od stycznia do marca. Frekwencję na zebraniach należy uznać za dobrą. Przyjęte przez koła programy działania i plany pracy cechuje wielka rozbawa i odpowiedzialność za najważniejsze problemy środowiska, w których działają. Dano się zauważyć zmęczenie członków ZSL ciągłym mówieniem o tym, co się rolnikom należy. Wielu ma już dosyć zebrań. Szuka się obecnie innych, bardziej atrakcyjnych form działalności.

Dyskusja dotyczyła szczególnie parytetu dochodów, zaopatrzenia w środki produkcji dla rolnictwa, współdziałania z POP i samorządem, opieki lekarskiej, działalności kulturalnej na wsi oraz funkcjonowania oświaty. W trakcie zebrania zgłoszono wiele wniosków zarówno pod adresem władz gminnych, jak i władz wojewódzkich czy krajowych. Postulowano usprawnienie opieki stomatologicznej (w niektórych szkołach wiejskich w ogóle jej nie ma), polepszenie jakości i terminowości usług rolniczych, reaktywowanie działalności klubów i bibliotek wiejskich. Stwierdzo-

no, że urynkwienie jest jedynym wyjściem dla uzdrowienia sytuacji w rolnictwie. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze potwierdziły opinię, że funkcjonują na terenie gminy koła ZSL, które odgrywają liczącą się rolę w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym środowiska, miasta i gminy. Na 27 sekcji w 11 przypadkach przewodniczącymi Rad Sołeckich wybrano aktywistów ZSL-u. Dużym autorytetem w środowisku cieszą się prezisi kół: **Barbara Ługowska** z Wądoła, **Barbara Woźniak** z Piaszczyń, **Zygmunt Kaczmarek**, **Wacław Biernacki** i **Walenty Demiro-Sański** z Miastka. Do przodujących kół w gminie należy zaliczyć koła: w Wądołowie, Piaszczyń, Miłociach, Świernie oraz koło przy Bibliotece Pedagogicznej, Urzędzie Miasta i Gminy oraz Zakładzie Weterynarii w Miastku. Niestety funkcjonują też koła, które nie mogą pochwalić się sukcesami. Problem ich aktywizacji zajmują czołowe miejsce w pracy Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL.

W czasie plenum krytycznie oceniano stan naszej gospodarki żywnościowej. Rolnicy twierdzili, że po raz wtóry skutki kryzysu ekonomicznego próbuje się złożyć na barki rolników. Innym ważnym zagadnieniem dyskutowanym w trakcie plenum był problem koalicyjnego sprawowania władzy w PRL i udział ZSL w tej koalicyj.

Sekretarz MGK ZSL **Zbigniew Bujwid** stwierdził, że ZSL jest widoczne w mieście i gminie, jest siłą mającą wymierny wpływ na życie społeczno-gospodarcze i polityczne. Jest to zasługa oddanych sprawie ruchu ludowego, doświadczonych działaczy miejsckich. Wiele do zyczenia pozostawia fakt słabej współpracy kół z podstawowymi organizacjami partyjnymi na wsi. Plenum MGK ZSL na zakończenie swych obrad podjęło decyzję o przeprowadzeniu uroczystości Święta Ludowego dla gmin: Miastka i Koczawy w dniu 13 maja w Słusku.

KONRAD REMELSKI

„Szklany” i „papierowy” skandal

Słupsk. Pisaliśmy na łamach „Głosu Pomorza” o surowcach wtórnych wielokrotnie. Chwaliliśmy wiejskie punkty skupu organizowane przez gminne spółdzielnie, ganiiliśmy zaniedbane, zamykane bez powodu i uprzedzenia, lekceważące klientów punkty skupu w miastach prowadzone przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych z Gdańska. Wydział Drobnej Wytwórczości Urzędu Wojewódzkiego w Słusku podejmował działania na rzecz poprawy funkcjonowania skupu surowców wtórnych. Radni Miejskiej Rady Narodowej w Słusku na forum Komisji Zaopatrzenia Produkcji Rolnej i Usług z troską rozważali celowość działalności Okręgowego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Wtórnych z Gdańska z filią w Słusku. Miało być lepiej. A jak jest?

Jak widać przy punkcie skupu np. przy ul. Wolności, gdzie skupuje się opakowania szklane, nadal sytuacja jest niezadowolająca. Tłum klientów stoi na placu i czeka: na skupującego, na skrzynki, na pieniądze...

Najlepiej obrazują sytuację w słupskich punktach skupu relacje naszych Czytelników.

— Istny skandal z organizacją skupu surowców wtórnych przez Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Wtórnych z Gdańska — pisze Czytelnik (adres i nazwisko znane redakcji). — Już po raz kolejny z torbą wyładowaną butelkami powracam do domu nie zadowolony z sprawy. Przy ul. Kopernika jest punkt skupu ale wisi wywieszka: „brak pieniędzy”. Udałem się do punktu skupu przy ul. Wolności w tym samym dniu. I tu... wywieszka: „brak pieniędzy”. I tak co kilka dni. W końcu po kilku wizytach w kilku punktach skupu zaproponowałem, że... oddam butelki, odbiorę tylko pokwitowanie a pieniądze wezmę, gdy będą przy najbliższej okazji. Za taką propozycję w punkcie skupu przy ul. Kopernika o mały włos nie oberwałem po głowie...

Okazało się, że takich zawiedzionych jak nasz Czytelnik klientów punktów skupu w Słusku jest... kilkuset. Tęsząc swoje ubierane pracowicie butelki z jednej dzielnicy do drugiej, wszędzie z nadzieją, że wreszcie pozbędą się balastu i otrzymają swoje pieniądze, które przecież dali tylko w zastaw. Niestety, na przełomie marca i kwietnia w punktach skupu brakowało wszędzie pieniędzy.

Cieszyli się nasi Czytelnicy, że Wydział Drobnej Wytwórczości Urzędu Wojewódzkiego wprowadził nowe przepisy o wymianie surowców wtórnych na papier toaletowy. Jak się okazało — złudna to była i przedwczesna radość. Zamiennik 1 do 1 jest fikcją bowiem pod uwagę nie bierze się kilogramów i sztuk a... ceny. Trzeba zatem zbierać wiele kilogramów makulatury aby otrzymać upragnioną jedną rolę papieru toaletowego, którego wartość będzie równoznaczna wartości kilku kilogramów surowców wtórnych. Aby otrzymać 10 rolek papieru toaletowego trzeba oddać do skupu około... 100 kg makulatury!

Mieszkańcy Słupska uważają, że mimo działań Wydziału Drobnej Wytwórczości Urzędu Wojewódzkiego sytuacja w zakresie skupu surowców wtórnych nadal jest skandaliczna i trzeba ją radykalnie zmienić. Wielokrotnie ostrzegano dyrekcję i zarząd OPSSW z Gdańska, że jeśli nie poprawi działalności filii i sieci punktów w województwie słupskim przestanie z tym rejonem współpracować i nie otrzyma w Słusku oraz innych miejscowościach lokal. IRCh nie może wiecznie lustrować punktów skupu butelek czy makulatury, radni nie będą w kółko rozpatrywać kwestii w rodzaju „dlaczego we wszystkich punktach zabrakło pieniędzy?” albo: „kto zawiął zamykając bez uprzedzenia skup przed nosem kilkudziesięciu klientów?”... Liczymy, że Wydział Drobnej Wytwórczości Urzędu Wojewódzkiego w Słusku podejmie radykalne działania. (ce)



Studencki „Śmietnik”

Środowisko studenckie ma nareszcie swój z prawdziwego zdarzenia klub. W ub. tygodniu nastąpiło uroczyste otwarcie „Śmietnika” — taką bowiem otrzymał nazwę klub w Domu Studenta nr 2 w Słusku przy ul. Raszyńskiej. Gospodarz klubu, **Mariusz Adamkowski** zaprasza wszystkich codziennie o godz. 19. Po wykładach i wyczerpujących zajęciach można tu posłuchać dobrej muzyki przy kawie, herbacie.

Na zdjęciach: otwarcie „Śmietnika”

Fot. B. Arsyński



SYGNAŁY

Można grzeczniej!

Sławno. — Jestem matką małego dziecka — przedstawia się Czytelniczka ze Sławna. — Robiłam zakupy przy ul. Baszowej, wstąpiłam do sklepu pana D., gdzie sprzedawane są warzywa. Jest to sklep agencji. Padał deszcz, zatem wprowadził wózek z dzieckiem do sklepu. Na drzwiach ani w sklepie nie było wywieszki zakazującej wprowadzania wózków. Nie będę tu dociekać racji, czy wolno — gdy sklep jest pusty — wprowadzać wózek czy nie. Chodzi jednak o zachowanie sprzedawcy. Zachował się bardzo niekulturalnie, arogancko zwrócił mi uwagę i wyprosił ze sklepu. Odeszłam z niczym... A przy okazji: czy sprzedawca może nie przyjąć nadawanego banknotu?

Wózków rzeczywiście do sklepów nie wolno wprowadzać bowiem... zabrakło miejsca dla klientów i towarów, zwłaszcza, że niektóre sklepy dysponują ciasnymi salami sprzedaży. Sprzedawca nie musi przyjmować zniszczonych banknotów, jeśli ktoś takie posiada może wymienić je w banku. Tylko w jednej kwestii nasza Czytelniczka ma rację: obowiązkiem każdego sprzedawcy jest kulturalna obsługa klienta. Zwłaszcza, gdy jest to młoda matka z małym dzieckiem wymagająca opieki. (ce)

Turniej tańca towarzyskiego

Słupsk. Do tej pory słupszczanie nie mieli wielu okazji obserwacji popisów tanecznych a już z całą pewnością tych najlepszych. Lukę tę zamierza zlikwidować agencja „Koopol”, która organizuje w dniach 29—30 kwietnia br. (sobota — półfinały, niedziela — finały) ogólnopolski turniej tańca towarzyskiego w klasie „S”. W konkursie spodziewany jest udział reprezentujących wysoki kunszt artystyczny ośmiennastu par ze wszystkich najlepszych ośrodków tańca towarzyskiego w kraju. Dwudniowym zmaganiem towarzyszyć będą występy młodego piosenkarza **Krzysztofa Antkowiaka** oraz „Sekscesy” **Tadeusza Drozdy**. (stemi)

LISTY

O chuliganach, dyskotekach i wódce...

Słupsk. W ślad za publikacją na temat wybrków wokół MCK posypały się uwagi ze strony naszych Czytelników.

— Niekulturalni uczestnicy dyskotek, „wolna miłość”, pijani młodzi „bandyci”, odróżający piwo... Wszystkie gorszące sceny mają miejsce tam, gdzie występuje duża koncentracja ludzi o różnych upodobaniach i temperamentach — pisze Czytelnik. — Tłum jest zazwyczaj rozpuspany a gdy pojawia się alkohol pękają wszelkie hamulce. I zadaje sobie pytanie: dlaczego w studenckim mieście jest tylko jedna dyskoteka, jedna piwiarnia (w „Adamku”) i rzadko rozmieszczono sklepy sprzedające piwo i wino? Przypominam sobie młodość, gdy w Słusku były organizowane liczne potańcówki dla młodzieży, można było kupić piwo czy wino w każdym sklepie spożywczym a nawet w barze na dworcu PKP. Nie widział się wtedy w mieście tylu pijanych a tego, kto zakłócał spokój natychmiast zabierała milicja. Bardzo współczuję tym, którzy mieszkają koło dyskoteki a także sklepów sprzedających piwo i wino. Mieszkam przy ul. Garnarskiej. Jedynym w tym rejonie sklep spożywczy sprzedaje piwo już od godziny 9 a wino po 13. Klienci sklepu traktują nasze domy jak awaryjne... pisuary. Uważam, że problemu nie załatwi się po-

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstawa przy ul. Baszowej, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słusku 278-67. Telefon zaufania 280-35 czynny codziennie w godz. 15-20 (soboty 9-17).

Dyżury

SŁUPSK 77005 al. 3-go Maja tel. 375-333
ŁĘBORK 77007 al. Ciepłownicza tel. 21-706

Teatr

Serdusznia komedia w 3 aktach, Teatr Dramatyczny w Słusku, g. 18

Kino

SŁUPSK — MILENIO — sala Pomorska — Konfrontacje 88 — „Frantic” (USA I, 18) — 17.00, 19.30, 22.00; sala Mieszk — „Pluton” (USA I, 18) — 15.30, 18.00, 20.30; sala Anna — seanse wideo — 15.45, 17.30, 19.15, 21.00, POLONIA — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA I, 15) — 13.45, 16.00, 18.15, seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.30, 20.15, wideoreama — duża sala — 20.30; MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — nieczynne; BYTÓW — ALBATROS — „Oszolomienie” (pol. I, 18); CZARNE — PRZODOWNIK — „Samotny wilk Mc Quade” (USA I, 15); WIARUS — nieczynne; CZŁUCHÓW — UCIECHA — „Przemigło z wiatrem” (USA I, 12); seanse wideo — 16.00, 17.45; DAMNICA — RELAKS — „Szczęśliwa trzynastka” (chiń. I, 12); DEBRZNO — PIONIER — „Samotny wilk Mc Quade” (USA I, 15); KLUBOWE — „Lubie nietoperze” (pol. I, 18); DEBNICA — KASZUBSKA — „JUTRZENKA” (Miecz” (węg. I, 15); KEPCIE — PRZYJAZN — „Zy i pozwól umrzeć” (USA I, 15); LĘBA — RYBAK — „Wjście awaryjne” (pol. I, 15); MIĄSTKO — GRAZYNA — „Krótki film o miłości” (pol. I, 15); PRZECHEŁWO — JEDNOŚĆ — „Dzika namieć” (USA I, 18); RĘDKOWO — DELTA — „Krótki film o zabijaniu” (pol. I, 18); SIEMIOWICE — MUZA — nieczynne; SŁAWNO — SŁAWA — „Commando” (USA I, 15); USTKA — DELFIN — „Szkoda, że cię tu nie ma” (ang. I, 15). (gm)

Dyżuruje radny

Miastko. W poniedziałek (17.04.) w biurze Rady Narodowej Miasta i Gminy dyżuruje radna WRN — członkini Komisji Gospodarki Komunalnej **Genowefa Niewiadomska**. Dyżur pełniony będzie od godz. 14 do 16. (kor)

NA SPORTOWO

Ustka. Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz SZS były organizatorami biegów przełajowych dla młodzieży szkół podstawowych, ponadpodstawowych i w kategorii otwartej. W biegach startowało ponad 320 zawodników ze szkół podstawowych z miasta i gminy Ustka oraz szkół Słupska. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: rocznik 1980—81 wśród dziewcząt **Wioletta Antropik** z SP-16 Słupsk, **Dorota Książek** z SP w Charnowie, **Marta Michalska** z SP-3 w Uście. Wśród chłopców: **Tomasz Witkowski** z SP w Objeździe, **Michał Kucharski** z SP Charnowo i **Piotr Banasiak** z tej samej szkoły. W roczniku 1978—79 wśród dziewcząt kolejno: **Renata Antropik**, **Agnieszka Niciejewska**, **Adriana Afanasiew** (wszystkie z SP-16 Słupsk). Wśród chłopców: **Grzegorz Bolygo** z SP-16 Słupsk, **Mirosław Domański** z SP-Charnowo i **Dominik Stec** z SP-16 Słupsk.

W roczniku 1976—77 — dziewczęta: **Agnieszka Giec** z SP-3 Ustka, **Magda Domańska** z SP-Charnowo, **Aneta Wyżlić** z SP-16 Słupsk. Wśród chłopców kolejno: **Krzysztof Obst** z SP-4 Ustka, **Łukasz Ryliak** z SP-3 Ustka i **Adam Szyłko** z SP-4 w Uście.

W roczniku 1974—75 wśród dziewcząt **Magda Lewandowska** z SP-16, **Beata Wołniewicz** oraz **Dorota Pawlak** (obie z SP-3 Ustka). Wśród chłopców: **Paweł Strzelec** z SP-3 Ustka, **Mariusz Bednarek** z SP Objeździe, **Piotr Stępiek** z SP-Charnowo.

W kategorii otwartej na dystansie 3 km zwyciężył **Artur Nieźwiński** z MKS Jantar Ustka, drugie miejsce zajął **Arkadiusz Knapik**, trzecie — **Mariusz Jaśniewski** z ZSBO Ustka.

W Poznaniu odbyły się XIII Mistrzostwa Okręgu Poznańskiego w Kulturystyce. Startowali tam również zawodnicy z Ogniska TKKF „Semafor” Słupsk, którzy zdobyli trzecie miejsce w klasyfikacji juniorów i seniorów. Punkty zdobyli: **Cezary Staciwa**, **Marek Czuj**, **Karol Szewalew**, **Grzegorz Krupeń**, **Andrzej Muszyński** i **Radosław Golaszewski**. W kategorii open kobiet zwyciężyła **Ewa Zukowska**. W kat. par mieszanych na drugim miejscu uplasowała się para: **Ewa Zukowska** i **Marek Czuj**. Udział w mistrzostwach Polski zapewnili sobie: **Ewa Zukowska**, **Marek Czuj**, **Magdalena Głodek** i **Cezary Staciwa**. (a)

przez likwidację sprzedaży wina i piwa w sklepach a jedynie poprzez dekoncentrację sprzedaży alkoholu. Jeśli już nie można sprzedawać alkoholu we wszystkich placówkach, to należy rozciągnąć szczególny nadzór nad dzielnicami miasta, gdzie jest on sprzedawany. Sądzę, że problemu tego nie załatwią tylko społeczne kontrole samorządu czy innych nieprofesjonalnych służb porządkowych. Jedynym „lekarstwem” na ochronę porządku publicznego jest częstszy nadzór milicji.

— Jestem matką dorastających córek — stwierdza Czytelniczka. — Moim zdaniem słuszne są uwagi mieszkańców Słupska na temat złego rozlokowania sprzedaży piwa lub wina a także braku różnorodności dla dorastającej młodzieży, która idzie wieczorem do jednej dyskoteki bez względu na to, co się tam dzieje. Ale nie o tym chciałam sygnalizować. Uważam, że źródło wszystkich problemów dotyczy młodzieży wypływającej z domu rodzinnego. Jeśli toleruje się w domu i w szkole dziewczęta ekscentryczne, kosztownie ubrane i wymalowane a przy tym osiagające mierne wyniki w nauce, jeśli toleruje się młodzieńców, którzy ubrani w dżinsy ciuchy niewiadomo pochodzenia handlują pokątnie — trudno mówić, że winę za chuliganstwo, rozwydrzenie i samowolę ponoszą wyłącznie młodzi. Rodzice nie interesują się życiem dorastających pociech, szkoły przynyma oko na wiele spraw a milicja na pełne ręce pracy i nie może nadążyć. Nie jestem ani purytanką, ani dewotką, ani osobą sentymentalną ale kategorycznie domagam się by szkoła wywierała większy nacisk na rodziców dorastającej młodzieży, wprowadzała jakieś zastrzeżenia sankcje (do wyrzucenia ze szkoły wyłącznie) bo nadmierna tolerancja, przesadna „nowoczesność” przyniosły wiele zła. (ce)

Wieczny zakaz

Łębork. Jak obliczył mieszkaniec Łęborka tylko w ciągu jednej doby przejazd kolejowy przy ul. Krzywoustego jest zamknięty 125 razy. Termin wycieknięcia jest za każdym razem długi. Oznacza to, że droga w kierunku na Bytów prawie połowę doby jest zamknięta. Jest to jeden z najważniejszych problemów mieszkańców Łęborka.

Do niedawna na drugą stronę przejeżdża

nie mogli dostać się nawet piesi. Obecnie

nad torami kolejowymi wznosi się kłódka. Rozdraszający kierowcy z zadrzaską spoglądają na przechodników, którzy idą nad przejazdem w czasie kiedy słabany tamują ruch kołowy.

Czas już chyba na rozwiązanie tego problemu. W Łęborku przydałby się w tym miejscu tunel lub wiadukt. (gip)

Mistrzostwa świata w Sztokholmie

Porażka z gospodarzami

W sobotę rozpoczęły się w Sztokholmie hokejowe mistrzostwa świata grupy A. Ostatnim meczem dnia było spotkanie gospodarzy i mistrzów świata — drużyny Szwecji z zespołem Polski. Niespodzianki nie było bo wygrali Szwedzi 5:1 (1:0, 2:1, 2:0). Jedyne gola dla Polski zdobył w 27 min. **Marian Draszyk**.

Oto co po meczu powiedział trener Mruk: „Porażka z mistrzami świata nie była chyba zbyt wysoka. Mogła być niższa, gdyby Szwedzi po prostych błędach naszych zawodników w obronie nie zdobyli dwóch bramek. I tak z 1:2 nieoczekiwanie

zrobiło się 1:4. Najlepiej graliśmy w drugiej tercji. Dobrze bronił w bramce **Andrzej Hanisz**. Kontuzja **Szopińskiego** sprawiła, że w naszej drużynie trzeba było dokonywać rozsad w poszczególnych formacjach.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych Polacy spotkali się z Kanadą. W chwili oddawania numeru do druku mecz trwał, rezultat podamy jutro.

Inne wyniki: **CSRS — RFN 3:3 (0:1, 1:2, 2:0)**, **ZSRR — USA 4:2 (2:2, 0:0, 2:0)**, **Kanada — Finlandia 6:4 (2:1, 1:1, 3:2)**, **CSRS — Finlandia 3:1**, **Szwecja — USA 4:2**.

Na 450 stadionach

Najbardziej masowy turniej piłkarski świata? Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że jest nim Puchar Stolicy Meksyku, w

którym biorą udział zawodnicy od 5 do 100 lat. Mecz rozgrywane są na 450 stadionach, a w ostatniej edycji wystartowało 3004 amatorów drużyn. Każda z nich weźmie udział co najmniej w 3 meczach, a dwa najlepsze zespoły — w szesnastu.

I LIGA

Olimpia — ŁKS 0:0
Śląsk — GKS Katowice 1:0 (0:0)
Pogoń — Wisła 1:1 (0:0)
Ruch — GKS Jastrzębie 5:0 (1:0)
Widzew — Lech 0:0
Górnik — Jagiellonia 2:2 (1:0)
Legia — Stal M. 1:0 (0:0)
Górnik W. — Szombierki 1:1 (0:0)

1. Górnik Zab.	21	36	41—17
2. Ruch	21	35	31—12
3. Legia	21	31	29—12
4. GKS Katowice	21	30	31—17
5. Lech	21	25	28—20
6. Widzew	21	23	20—15
7. ŁKS	21	22	24—26
8. Stal M.	21	20	21—20
9. Jagiellonia	21	19	13—19
10. Wisła	21	16	23—31
11. Śląsk	21	16	15—25
12. Pogoń	21	15	27—36
13. Olimpia	21	14	21—31
14. Szombierki	21	12	28—42
15. GKS Jastrzębie	21	12	15—29
16. Górnik Wałb.	21	10	14—29

II LIGA

GRUPA I

Zawisza — Zagłębie L. 2:1 (1:1)
Radomiak — Gwardia 0:3 (0:1)
Chemik — Górnik P. 1:1 (1:0)
KS Jelez — Piast G. 2:0 (1:0)
Arka — Bałtyk 0:1 (0:1)
Odra W. — Zagłębie W. 0:0
Polonia — Szeza 0:0
Piast N. R. — Stilon — przelozony
1. Zagłębie L. 21 38 41—10
2. Gwardia W. 21 28 21—12
3. Piast N. R. 19 26 20—9
4. KS Jelez 21 26 22—15
5. Polonia 21 25 24—19
6. Zawisza 18 24 16—14
7. Zagłębie W. 21 24 27—19
8. Chemik 21 20 18—23
9. Odra W. 20 19 25—24
10. Bałtyk 21 19 23—26
11. Górnik P. 21 17 19—28
12. Stilon 20 14 15—22
13. Arka 21 14 15—24
14. Radomiak 20 12 13—25
15. Piast G. 21 11 14—33
16. Szeza 21 11 13—33

GRUPA II

Górnik Ł. — Broń 0:0
Hutnik — Motor 0:0
Karpacz — Igolopol 0:0
Stomil — Stal Rz. 2:0 (1:0)
Górnik K. — Zagłębie S. 0:0
Avia — Boruta 4:0 (0:0)
Resovia — GKS Belchatów 0:0
Lechia — Stal St. W.
1. Motor 21 33 32—9
2. Zagłębie 21 32 29—6
3. Hutnik 21 27 30—18
4. Igolopol 21 25 24—20
5. Stal St. W. 21 24 21—16
6. Stal Rz. 21 24 24—20
7. Resovia 21 24 18—16
8. Górnik K. 21 23 20—17
9. Belchatów 21 23 13—13
10. Lechia 21 22 18—19
11. Avia 21 21 24—22
12. Karpacz 21 15 15—27
13. Stomil 21 14 16—28
14. Górnik Ł. 21 10 7—22
15. Broń 21 10 12—29
16. Boruta 21 9 17—28

III LIGA

Darłovia — Wisła 0:2 (0:0)
Gopłania — Gryf 2:1 (1:1)
Brda — Jantar 2:1 (0:1)
Stoczniewiec — Wierzyca 2:0 (1:0)
Elana — Orzeł 1:0 (1:0)
Wda — Chemik 0:1 (0:0)
Polonia — Stomil 2:0 (1:0)
1. Stoczniewiec 17 26 25—12
2. Polonia 17 25 23—9
3. Elana 17 24 20—10
4. Chemik 17 21 20—13
5. Wisła 17 20 22—17
6. Gryf 17 18 17—15
7. Gopłania 17 18 23—24
8. Brda 17 17 21—21
9. Wda 17 14 15—18
10. Wierzyca 17 13 17—25
11. Stomil 17 11 14—23
12. Darłovia 17 11 19—29
13. Jantar 17 10 5—13
14. Orzeł 17 10 11—23

„Stilon” ofiarą własnej kuchni

Wczorajsze spotkanie Piasta Nowa Ruda i Stilonu Gorzów zostało przełożone na termin późniejszy, bowiem zatrucie pokarmowe uległo 11 zawodników gorzowskiego zespołu.

W czwartek w południe, po porannym treningu okazało się, że 11 osób — połowa drużyny — uskarża się na bardzo silne bóle, powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor ZKS „Stilon” — **Marek Polski**. Wezwany lekarz stwierdził zatrucie pokarmowe i skierował wszystkich chorych do szpitala na oddział zakaźny. Po przeprowadzonych badaniach w szpitalu pozostało 7 piłkarzy, u których szczególnie ostro przebiegała choroba, natomiast pozostali są leczeni ambulatoryjnie. Najprawdopodobniej do zatrucia doszło we wtorek (11 bm.), podczas posiłku jaki ma zapewniony cała drużyna (przy dwóch treningach dziennie) w naszej klubowej restauracji. Lokal został oczywiście zamknięty i Sanepid bada żywność i pracowników, a wyniki mają być znane za kilka dni. Wówczas też dopiero będzie znana przyczyna zatrucia.

TOTEK

I losowanie: 4, 9, 12, 18, 38, 43.
II losowanie: 1, 15, 30, 38, 46, 47.

Na trzecioligowym froncie

DARŁOVIA — WISŁA 0:2

Trzecią porażkę w rundzie wiosennej ponieśli w III lidze piłkarze Darłovii. Przegrali oni u siebie z Wisłą Tczew 0:2 (0:0).

I połowa toczyła się pod dyktando gospodarzy. Zepchnęli oni zawodników Wisły do głębokiej defensywy, mieli dogodną sytuację do zmiany wyniku, m.in. **T. Zasada**, lecz rezultat pozostał bez zmian.

Gdy liczone powszechnie na bramki dla gospodarzy w następnych 45 minutach to do głosu doszli goście. Zaatakowali z większym animizmem i na efekty długo nie trzeba było czekać. W 58 min. **D. Miłbrodt**, a cztery minuty później **I. Cymanowski** strzelili gola dla Wisły. W ostatnim kwadransie spotkania darłowiowie rzucili się do odrabiania strat. **D. Kmita** i **G. Herman** mogli zdobyć przynajmniej honorową bramkę dla gospodarzy, ale bez powodzenia.

Dobiegła końca 4-letnia kadencja Wojewódzkiej Federacji Sportu w Koszalinie. W latach 1985—88 zanotowano systematyczny postęp w rozwoju sportu wojewódzkiego. Ukoronowaniem osiągnięć minionej kadencji był rok ubiegły. Zaszczycili reprezentowania barw narodowych w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu dostąpiło 4 przedstawicieli klubów okręgu koszalińskiego: łuczniczki **Joanna Nowicka** i **Beata Iwanek** z Kotwicy Kołobrzeg, jeźdźce **Krzysztof Rogowski** z Hubertusa Białe Bórze oraz zapaśnik **Andrzej Radomski** z Budowlanych Koszalin. Reprezentanci województwa walczyli w mistrzostwach świata i Europy. W I lidze znaleźli się dwie drużyny koszykarskie AZS Koszalin, a piątą pozycję w ekstraklasie zajęli badmintoniści Motusa Koszalin. Również w sporcie młodzieżowym wiodło się zawodnikom Koszalińskiego Wyjątkowo dobrze, bo zdobyli aż 49 medali.

W minioną sobotę w sali UW w Koszalinie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze WFS. Przybyło 67 delegatów. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych z sekretarzami KW partii, **Stanisławem Bartoszewskim** i **Zbigniewem Michcą**.

Wręczono wyróżnienia. Złotą odznaką „Zasłużonego działacza kultury fizycznej” uhonorowano **Jana Nowickiego**, srebrną — **Feliksa Pietraszkiewicza**, a brązowymi — **Danutę Kuczyńską** i **Andrzeja Świątkiewicza**. Przypisano także odznaki zbiorowe „Za zasługi dla sportu szkolnego” — Okręgowemu Związkowi Piłki Ręcznej i Gwardii Koszalin.

Sprawozdanie ustępującego zarządu WFS, wygłoszone przez prezesa **Stanisła-**

Tylko początek udany



W Brnie rozgrywano międzynarodowy turniej piłki siatkowej kobiet. Uczestniczyła w nim m.in. nasza reprezentacja, w której grała zawodniczka Czarnych Słupsk, **Teresa Worek**.

Polki rozpoczęły od zwycięstwa nad KRLD 3:2 (—9, 7, —6, 14, 10). Potem jednak nasza drużyna poniosła porażkę: z Bułgarią 2:3 (11, —7, —11, 6, —12), Kubą 0:3 (—14, —10, —11) i NRD 1:3 (—4, —7, 4, —5).

Polki zajęły 7. miejsce, po pokonaniu wczoraj młodzieżowej drużyny Peru 3:0 (8, 6, 12).

Awans Iskry



Już w sobotę zapadły rozstrzygnięcia w półfinałowym turnieju drużynowych mistrzostw Polski juniorów do lat 20 w zapasach. Na starcie zawodów w Białogardzie stanęli „wołniacy” czterech klubów. Zabrakło zapowiadanej ekipy Ogrodnika Poznań.

Faworytami były zespoły **GKS Tychy** i **Stali Rzeszów**. Obie nie zawiodły i zajęły — odpowiednio — pierwszą i drugą pozycję w turnieju. Trzecie miejsce zajęli zapasnicy białogardzkiej Iskry, prowadzeni przez **Andrzeja Szwenka** i **Dariusza Majewskiego**. Te drużyny zdobyły awans do finałów. Odpadł czwarty klub w tej rywalizacji — Budowlani Poznań.

Wyróżniającym się zawodnikiem gospodarzy był **Zbigniew Wilk**, który wygrał zdecydowanie swoje walki w kat. wagowej 68 kg.

Polscy Związek Zapasniczy ogłosił już skład na zbliżające się mistrzostwa Europy w Ankarze. W Turcji wystąpi 8-osobowa ekipa naszego kraju. Młodości poinformować, iż trener **Lesze Ciota** zakwalifikował do kadry m. in.: **Zbigniewa Wilka** (Iskra Białogard) w wadze 68 kg i **Andrzeja Radomskiego** (Budowlani Koszalin) w wadze 90 kg. Życzymy sukcesów! **Fot. Kazimierz Ratajczyk**

MICHELIS bez posady

Trener piłkarzy mistrza Europy, Holandii **Rinus Michels**, a zarazem szkoleniowca Bayeru Leverkusen stracił pracę w tym zachodniemieckim klubie. Przyczyną decyzji władz klubu były słabe wyniki drużyny Bayeru w lidze, w tym ostatnio trzy

S. Drzewiecka i spółka na podium MP w Opolu



Wczoraj dobiegły końca dwudniowe mistrzostwa Polski senierek w judo. Turniej odbył się w Opolu, a startowały w nim m.in. reprezentantki Gryfa Słupsk, Gwardii Koszalin i Mechanika Bobolice.

W kategorii wagowej 72 kg bezkonkurencyjną okazała się **Stefania Drzewiecka** ze słupskiego Gryfa. Jej koleżanka klubowa, **Dorota Kosidło** zajęła trzecie miejsce w kategorii wagowej 66 kg. Dobrze wypadły również judoczki Mechanika Bobolice. W wadze 61 kg **Beata Banaszczuk** była trzecia, a **Joanna Korbus** wywalczyła srebrny medal w wadze 66 kg.

Zwieriewa mówi o pieniądzach

Po turnieju w Hilton Head **Natalia Zwieriewa** otrzymała czek na 24 tysiące dolarów. „Dla mnie jest to jednak bezwartościowy papier. Bez względu na to, ile zarabiam otrzymuję od naszego Ministerstwa Sportu 800 dolarów tygodniowo i zwrot kosztów. Na tenisie zarobiłam już 513.130 dolarów, a nie mam z tego praktycznie nic. Po

blisko 200 tysięcy zarobiły **Leila Meshi** i **Larysa Sawczenko**. Ich finansowa sytuacja jest podobna do mojej. W najbliższych czasie coś musi się zmienić. Finansowe bodźce są w naszym sporcie bardzo istotne. Nie można bez przerwy wygrywać dla satysfakcji...” — powiedziała Zwieriewa, ósma tenisistka świata.

6 mln dolarów

Sześć milionów dolarów gotowy jest zapłacić Juventus Turyn za 28-letniego piłkarza brazylijskiego, **Baltazara**. Piłkarz

Gwardia straciła punkty



Nie powiodło się piłkarzom ręcznym koszalińskiej Gwardii w wyjazdowych spotkaniach II ligi. Koszalinianie przegrali z Ostrowią 27:33 i 28:31.

Inne wyniki: **AZS Białystok — Grunwald 21:20**, **Stal Gorzów — Piotrcovia 21:18** i **27:22**, **Stal Mielec — Włókniarz 28:19** i **27:24**, **AZS Warszawa — Spójnia — przelozone na inny termin**. W tabeli prowadzi Grunwald 32 pkt., przed Stalą Gorzów 31, Ostrowią — 30, AZS Warszawa — 29, Stalą Mielec 27, AZS Białystok — 25, Gwardia — 18, Włókniarzem — 18, Spójnią — 18 i Piotrcovią — 8.

porażki z rzędu i spadek na 12. miejsce w tabeli. Michels był najlepiej opłacanym trenerem w RFN. Jego miesięczny dochód wynosił 50 tys. marek, a ponadto klub opłacał jego pobyt w ekskluzywnym hotelu, dawał mu też do dyspozycji samochód. 61-letni **Rinus Michels** miał z Bayerem Leverkusen podpisany kontrakt do 30 czerwca 1990 r.

doczekali się. W 53 min. ponownie sprytem popisał się **P. Mielczarek**, sprzedając interwencyjnych obrońców i bramkarza Gryfa. Od tego momentu słupczanie uzyskali zdecydowaną przewagę, ale skończyło się jedynie na... sytuacjach strzeleckich. Zabrakło skuteczności!

BRDA — JANTAR 2:1

W sobotę w Bydgoszczy miejscowa Brda zwyciężyła Jantar Ustka 2:1 (0:1).

Piłkarze gości zaskoczyli rywali otwartą i szybką grą. Już w 11 min. **R. Placek** ładnym strzałem z rzutu wolnego (z około 25 m) zdobył prowadzenie. Mimo uzyskanego gola Jantar nie spoczął na laurach. Nadal dyktował warunki wydarzeń na boisku. Tak było aż do 71 min. Wówczas, po wyraźnym błędzie bramkarza gości **R. Czapiewskiego**, gospodarze po strzale **E. Stanczaka** wyrównali. Kiedy prawie wszyscy zebrani na stadionie pogodzili się już z remisem na kilkanaście sekund przed ostatnim gwizdkiem sędziego **M. Przydatka** wykorzystał zamieszanie pod bramką gości i uzyskał zwycięskiego gola. Warto dodać, że piłkarz ten jest wychowankiem obecnego trenera Jantara **E. Ryszewskiego**. Ładny prezent...

szalinie, Szczecinku i Białogardzie. Nie wszędzie zdają one egzamin, ale 70 proc. młodzieży w nich skupionej to finaliści mistrzostwskich zawodów w swych kategoriach wiekowych.

Zbigniew Łubkowski z Koszalina, prezes Okręgowego Związku Pływackiego, mówił o uwarunkowaniach towarzyszących dyscyplinie. Jest odpowiednia baza,

Owocna kadencja WFS

sportów jak leknicztwo, zapasy, jeździectwo, badminton i judo kobiet. W sporcie młodzieżowym głównym zadaniem jest utrzymanie się w gronie 20. województw w kraju. Tu warto przypomnieć, iż w 1990 roku Koszalińskie będzie gospodarzem XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach halowych. Poszczególne imprezy przeprowadzone zostaną w Koszalinie, Kołobrzegu, Białogardzie, Świdwinie i Szczecinku. Punktem wyjścia do wyłaniania kandydatów do startów spartakiadowych będzie nadal Koszalińska Olimpiada Młodzieży. Liczba uczestników tej największej imprezy w województwie systematycznie wzrasta. W perspektywie są plany objęcia nią aż 18 tysięcy dziewcząt i chłopców. Wiele z tych zamierzeń zawarto w końcowej uchwale sobotniego zebrania WFS.

Oto niektóre wypowiedzi w dyskusji:

Lech Czerwiński z Koszalina, wiceprezes WFS, podjął temat funkcjonowania internetów sportowych. Istnieją one w Ko-

ale brak należytej opieki lekarskiej dla zawodników. Postulował utworzenie specjalnej klasy w szkole średniej, gdzie uczniowie mogliby kontynuować karierę sportową po ukończeniu koszalińskiej „Jedynki”. Zaapelował także o pomoc dla Komitetu Budowy Pływalni w Świdwinie.

Henryk Młynarczyk z Białogardu, prezes Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, mówił o szukaniu sojuszników dla sportu wśród kandydatów w najbliższych wyborach do Sejmu, bo — jego zdaniem — nie udało się tego osiągnąć w wyborach do rad narodowych. Postulował także racjonalne dzielenie środków finansowych, bo niektóre dyscypliny są kosztowne, a efekty mało widoczne. Ustosunkował się też do modernizacji stadionu BKS Iskra dla potrzeb ła, gdzie prace przeprowadzono bez konsultacji z doświadczonymi szkoleniowcami, a teraz widoczne są błędy w realizacji inwestycji. Postulował też zwiększenie autonomii związków sportowych.

Klammer zaprzecza

Znakomity narciarz austriacki, mistrz olimpijski w zjeździe z 1976 roku i jeden z najlepszych zawodników w historii tej specjalności cieszy się w dalszym ciągu olbrzymią popularnością. Jego firma zajmująca się sprzedażą sprzętu narciarskiego na brak nabywców nie może narzekać, a sam Franz Klammer otrzymuje propozycje rozpoczęcia kariery politycznej. Słynny zjazdowiec zaprzeczył jednak ostatnio kategorycznie jakoby miał kandydować z ramienia jednego z prawicowych ugrupowań w wyborach regionalnych.

Inauguracja. Dni Olimpijszyka

„Sportowcy” wzywamy was na start przygotowań olimpijskich. Bicie rekordy, sportowe. Niech za waszą przyczyną polska flaga jak najczęściej powiewa na masztach olimpijskich. Hartując ciało i charakter zdobywajcie kółka na kolejne igrzyska” — z tym apelem zwrócił się Polski Komitet Olimpijski do młodzieży sportowej.

Apel odczytany został podczas Centralnej Inauguracji Dni Olimpijszyka — 89 w Warszawie. W halu AWF zebrali się najwybitniejsi sportowcy polscy, aktualni reprezentanci kraju i dawni mistrzowie.

Witając uczestników uroczystości prezes PKOl, **Aleksander Kwaśniewski** złożył na ręce **Marii Kwaśniewskiej** — **Maleszewskiej** i **Stanisława Marusara** podziękowania tym wszystkim, którzy reprezentowali nasz kraj na arenach olimpijskich, — a także ich trenerom i wychowawcom.

Prezes PKOl, podkreślił, iż międzynarodowy ruch olimpijski zachował swój uniwersalny charakter. Mimo różnorakich przeszkód i trudności igrzyska 1988 r. zgromadziły na starcie rekordową liczbę państw. Jeszcze raz okazało się, że olimpiady służą sprawie zbliżenia między narodami i przyczyniają się do umocnienia współpracy międzynarodowej.

W swym wystąpieniu przypomniał iż tegoroczne Dni Olimpijszyka zbiegają się z 70-leciem PKOl i 60. rocznicą istnienia AWF. Obie te instytucje odegrały ważną rolę w historii sportu polskiego. PKOl, prowadził w ciągu tych 70 lat działalność nie tylko sportową, natomiast warszawska uczelnia była i jest kuznią talentów sportowych i kadr naukowych.

Burdy na stadionie w Algierze

200 nastolatków zaatakowało sędziego i zawodników podczas drugoligowego meczu piłkarskiego w Algierze. Zającim przylądkiem się 60 tysięczny tłum, i nikt nie zareagował przed przybyciem policji. Na szczęście sędzia oraz zawodnicy odwiezieni zostali do szpitala z niegroźnymi obrażeniami. Zamieszki miały miejsce podczas meczu drużyn El Atiaf i El Afroun. Spotkanie zostało przerwane po 10 minutach, przy stanie 1:1.

Ryszard Szafirowicz z Koszalina, delegat Okręgowego Związku Judo, krytycznie odniósł się do sprawozdania ustępującego zarządu. Stwierdził, że wiele z treści uprzedniej uchwały nie zostało rozwiązanych. Postulował, aby w nowej kadencji zarząd dokonał pełnej i dokładnej realizacji wytyczonych zadań. Zaproponował także, aby WFS i Wojewódzki Zespół Metodyczny-Szkoleniowy rozwały możliwość powołania 5-sekcyjnego klubu, który mógłby stanowić wzorzec dla innych.

Józef Deryło, dyrektor Wydziału Turystyki, Młodzieży i Kultury Fizycznej UW w Koszalinie, mówił o roli klubu jako stowarzyszenia w nowych systemach prawnych i uwarunkowaniach ekonomicznych. Wyowiedział się też o osobie szkoleniowca, który w jego opinii powinien nabyć cech menedżera, bo bez zdolności organizatorskich trudno o powodzenie w pracy z młodzieżą. Docenił też potrzebę funkcjonowania WFS jako organu sprawującego bezpośrednio nadzór nad państwowym systemem rozgrywek.

W dyskusji udział wzięli też: **Andrzej Wnuk**, **Andrzej Curyl**, **Marian Górecki**, **Wojciech Jobda**, **Jerzy Zalejko** i **Mikołaj Chyl**.

Nowym prezesem wybrano ponownie **Stanisława Olszyskiego**. W skład zarządu weszli: **Stanisław Chelchowski**, **Lech Czerwiński**, **Wojciech Jobda**, **Zdzisław Kaczmarek**, **Tadeusz Korbowski**, **Adam Krzemiński**, **Rajmund Lutomski**, **Jerzy Olejniczak**, **Marian Steiter**, **Grażyna Stulgłowa**, **Ryszard Szafirowicz**, **Lech Szefer**, **Jan Witek** i **Andrzej Zielke**.

Najkrótsza partia w historii szachów

Kuriozalną partię rozegrali w 13. rundzie szachowego turnieju o Puchar Świata w Barcelonie **Jesus Nogueiras** (Kuba) i były mistrz świata **Boris Spasski** (Francja). Pojedynek trwał najkrócej w historii szachowych meczów na arcymistrzowskim poziomie, bo zaledwie... 1 minutę. W tym czasie obaj arcymistrzowie wykonali 13 posunięć i zgodzili się na remis. Niezbyt się to podobalo publiczności, która dała wyraz swej dezaprobaty. Spasski już wielokrotnie wcześniej naraził się kibicom, podpisując remisy po kilkunastu posunięciach.

Wśród widzów oglądających pojedynek 13 rundy znaleźli się m.in. słynny pieśniarz **Georges Moustaki** i laureat Nagrody Nobla z 1983 r. amerykański fizyk pochodzenia hinduskiego **Subrahmanyan Chandrasekhar**.

Na boiskach Europy

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów ligi angielskiej objęte zakładami piłkarskimi na dzień 15/16.04.89 r.

Arsenal — Newcastle 1:0, Manchester UTD — Derby 0:2, Luton — Coventry 2:2, Queens Park — Middlesbrough 0:0, Blackburn — Manchester City 4:0, Bournemouth — Stoke 0:1, Bradford — Ipswich 2:2, Crystal Palace — Portsmouth 2:0, Leeds — Brighton 1:0, Leicester — Chelsea 2:0, Oldham — Sunderland 2:2, Swindon — Watford 1:1, Walsall — Hull 1:1.

Oto wyniki meczów ligi włoskiej objęte zakładami piłkarskimi na dzień 15/16.04.89 r.

Atalanta — Lazio 3:1, Fiorentina — SC Napoli 1:3, Lecce — AC Milan 1:1, AS Roma — Sampdoria 1:0, Verona — AC Torino 0:0.

W skrócie

- W 27 TURNIEJU szachowym im. Otto Finskigo zwyciężył **Georgij Pogotow** (ZSRR), który w finale pokonał **Siergieja Koriatkina** (ZSRR) 10:6.
- Najlepszy z Polaków **Marek Gniewkowski** zajął 6 miejsce.
- W CZORAJSZE zawody szermierze o Szablę Wołodyjowskiego wygrali Węgry, pokonując w finale Polaków 1:0.
- W FINALE tenisowego turnieju kobiet w Amalia Island spotkały się **Steffi Graf** (nr 1) oraz **Gabriela Sabatini** (nr 3). W półfinale **Graf** pokonała **Arantxę Sanchez** (nr 6) 6:3, 6:2, a **Sabatini** zwyciężyła **Martine Navratilovą** (nr 2) 6:3, 6:2.
- W OSTATNIM pokazowym meczu **John McEnroe** pokonał w Hiroshimie **Bjorna Borga** 6:2, 3:6, 6:2.
- W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata Italia — 90 Australia zremisowała w Sydney z Izraelem 1:1 (0:1).
- Był to ostatni mecz eliminacyjny Strefy Oceanii. Rywalizację wygrali piłkarze Izraela. Czekając ich teraz mecze barazowe.
- W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Guayaquil Ekwador zremisował z Argentyną 2:2 (0:2).
- W SPOTKANIU piłkarskim ligi międzywojewódzkiej makroregionu pomorskiego juniorzy Czarnych Słupsk zremisowali z Chemikiem Bydgoszcz 1:1 (0:1). Bramkę dla gospodarzy zdobył **P. Klawikowski**.

Spartakus w I lidze